

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Adminstracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Adminstracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

1-szy a 22 MAJA.

Święto robotnicze nie zawiodło oczekiwania. Mimo fatalnej pogody tysiące ludu roboczego zaległy ulice stolicy. Prasa endecka robi głupkawe uwagi na temat „urzędowego” charakteru pochodu P. P. S. i... parassoli, mających być przywilejem klas posiadających, ale które cechy endeckie i święte Zyty zalegną ulice miasta w taką samą pogodę w urzędowe święto 3 Maja?

Na prowincji, gdzie pogoda dopisała, uroczystość majowa miała przebieg wspaniały. Objawem szczególnym jest szybki wzrost nieświadomości socjalistycznej w b. zaborze pruskim, gdzie tegoroczne święto majowe cieszyło się już dużą wziętością i popularnością.

Zarówno w Polsce jak zagranicą klasa robotnicza dowiodła raz jeszcze, że święto majowe uważa za swoją świętość, której sobie wydrzeć nie pozwoli i że znaczenia tego święta zapomnieć nie da. 1 Maja należy już do trwało wczystego dorobku klasy robotniczej i żadne siły wraże nie zdołają nim zachwiać: ani siły reakcji ani komunizmu, wspierane przez Moskwę ku chwale „jedynolitego frontu” z... reakcją.

Klasa robotnicza całego świata zaświadczyła nie tylko swe przywiązanie do święta majowego, lecz pełne zrozumienie jego znaczenia. Wbrew prowokatorskim zaczepkom faszystowsko - komunistycznym, proletariarjusz socjalistyczny złożył ponownie dowód, że ceni i kocha święto swoje, jako symbol wyzwolenia pracy i radości pracy wyzwolonej. A że nie masz wyzwolenia ani radości bez wolności, tedy uroczystość majowa była manifestacją przeciwko dyktaturze zarówno faszystwu, jak bolszewizmowi, oraz wypływającemu z każdej dyktatury niebezpieczeństwu wojny.

Alle święto majowe, jako wiązadło między nieprzedawnionymi hasłami socjalistycznymi, odzywa się też czujnie na potrzeby dnia bieżącego. Pokazało się to w Warszawie, żyjącej pod znakiem wyborów do Rady Miejskiej. Nie było chyba uczestnika obchodu majowego w stolicy, któryby nie uświadomił sobie wagi i znaczenia tych wyborów i któryby jednocześnie nie ujmował sprawy tych wyborów z głębszego, właśnie pierwszomajowego punktu widzenia.

I oto wszyscy niewątpliwie uświadomili sobie, że idzie tu o sprawę niezmiernie doniosłej. Przywykliśmy już w ciągu długich lat gospodarce endecko - chadeckiej, że ludność stolicy beznadziejnie opuszczała ręce na samo przypomnienie, że może być inaczej, że powinno być lepiej. Obecnie, gdy w rękach wyborców, w rękach większości pracującej stolicy spoczywa jej los, byłoby lekkomyślnością i prostacką potwornością, gdybyśmy nie zdali sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką bierzemy na siebie wobec przyszłości stolicy.

Bo wyznajmy szczerze: ogół mieszkańców Warszawy nie docenił dotychczas, czem ma być i czem powinna być dla całego kraju stolica wielkiego Państwa, wskrzeszonego po długiej niewoli do nowego bytu niepodległego. Gospodarka Warszawy pod rządami endecko - chadeckimi przypominała — jako żywo! — wiek 17 czy 18 i jeżeli Polska dzisiaj przedstawia tak ponury obraz zacofoania i niedorozwoju w stosunku do Zachodu, to zawdzięczać to należy w dużej mierze tej fatalnej gospodarce, od której ponadto brały przyskład inne miasta i miasteczka Polski.

Sprawa wydobywania stolicy z trzęsarstwa endecko - chadeckiego zaprzęta dzisiaj najlepsze umysły. Ale jak tego dokonać? Odpowiedziało na to pytanie wielki pisarz i obywatel tow. Andrzej Struga. Na akademii majowej P. P. S. rzucił on hasło: z robotnikami polskimi inteligentami polskimi. Niewolno rozbijać głosów ludzi pracy fizycznej i umysłowej; tylko ich solidarność daje rekonię zwycięstwa w walce z reakcją.

Głos ten znakomitego bojownika o

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa delegatów fabrycznych, by we wszystkich fabrykach urządzili masówki, celem uświadomienia robotników o konieczności sprawdzenia w obwodowych komisjach wyborczych (adresy na a-

fiszach rozlepionych na murach) w dn. 4, 5 i 6 maja, czy zostali wszyscy zamieszczeni na listach wyborców.

Wszyscy robotnicy winni sprawdzić, czy nazwiska ich figurują w tych spisach.

Wzywamy wszystkich towarzyszą i przyjaciół Partji do składania składek

**NA FUNDUSZ KU UCZCZENIU PAMIĘCI
FELIKSA PERLA**

Fundusz użyty będzie na: 1) wydanie pism Feliksa Perla, 2) budowę pomnika Feliksa Perla.

Składki przyjmuje Administracja „Robotnika”. Funduszem zarządza Komitet pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego.

PORTRET FELIKSA PERLA

Staraniem C. K. W. ukaza się w ciągu maja portrety nieodżałowanej pamięci tow. Feliksa Perla, oraz pocztówki z jego podobizną.

organizacje, towarzyszą oraz przyjaciół Zmarłego o wczesne nadsyłanie zamówień, a to celem ustalenia nakładu.

Całkowity dochód z tych wydawnictw będzie przeznaczony na Fundusz uczczenia pamięci F. Perla. Uprasza się

Blizsze szczegóły, a zwłaszcza cena wydawnictw, będą podane w najbliższych dniach.

Sekret. Gen. C.K.W. P.P.S.

**PRZED MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĄ
GOSPODARCZĄ**

Genewa, 2 maja. (A. W.). Delegacje na międzynarodową konferencję gospodarczą zaczynają się powoli zjeżdżać. Początek dała delegacja niemiecka, której większą część z Trendelenburgiem na czele przybyła tu już wczoraj. Ogółem na konferencji będzie reprezentowanych 43 państw przez około 200 delegatów. Jeżeli doliczyć do tego przedstawicieli prasy, rzeczoznawców, personel techniczny i obserwatorów, ilość uczestników konferencji osiągnie 1000 osób.

może rząd zapobiec skutecznemu kryzysowi gospodarczemu. Pierwsze posiedzenie oficjalne, otwierające konferencję, zagał Theunis, jako przewodniczący komitetu dla prac przygotowawczych konferencji, poczem nastąpiły referaty: szwedza Gustawa Cassela, delegata holenderskiego, referat Loucheura, sekretarza związków zawodowych Jouhaux oraz Niemca von Siemensa. Dyskusja nad referatami zajmie najprawdopodobniej resztę tygodnia. Główne prace konferencji t. j. obrady poszczególnych komisji rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

Genewa, 2,5 (A. W.). Dzisiejsze nieoficjalne posiedzenie konferencji gospodarczej poświęcone było ważnemu zagadnieniu, jakimi sposobami

**KLĘSKA POWODZI
WIELKI WYLEW MISSISSIPI**

Nowy Jork, 2 maja (A. W.). W odległości 280 klm. powyżej Nowego Orleanu, prąd wzbierającej wody przerwał 5 świeżo wzniesionych tam, zalewając nowo obrzynie przestrzenie. Na ostatnio zalanych okolicach znajdowało się 150 tys. mieszkańców, którzy pozabawieni

zostali dachu, częściowo zaś nie zdołali nawet uciec przed nadchodzącym wałem wodnym. Obecnie już 1/3 stanu Arkansas jest pod wodą. Nadzwyczajny komisarz Parker wobec obawy nowych zelewów zarządził ewakuację dalszych miejscowości.

O URATOWANIE ORLEANU

Nowy-York, 2,5 (A. W.). Główna fala wylewu Mississipi znajdowała się w dniu wczorajszym jeszcze w odległości 300 klm. od Nowego Orleanu, tak, iż wbrew poprzednim informacjom są jeszcze możliwości uratowania miasta. Między inżynierami pro-

wadzającymi roboty ratownicze toczy się spór nad sprawą wysadzenia jeszcze kilku tam rzecznych, co by załatwiło wprawdzie nowe przestrzenie, ale obniżyło poziom wody pod miastem.

POMOC OFIAROM KATASTROFY

Waszyngton, 2 maja. (PAT.). Amerykański Czerwony Krzyż zebrał już 5 milj. dolarów na cele pomocy dla ofiar katastrofy, spowodowanej wylewem Mississipi. Sekretarz handlu Hoover

wydał nową odezwę, w której wzywa do składania nowych ofiar, zaznaczając, że zebranych winno być conajmniej 10 milionów dolarów.

**STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI
15 ROBOTNIKÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ W KOPALNI**

Nowy Jork, 2 maja. (A. W.). Na skutek wielkiego wybuchu w kopalni Everettsville zabitych zostało 15 robotników. Roboty nad wydobyciem zasy-

panych utrudnione są przez wydobywanie się z zasypanego szybu gazów ziemnych.

91 GÓRNIKÓW ZOSTAŁO ODCIĘTYCH

Fair Mont, 2 maja. (AW). Rozmiary katastrofy w kopalni w Everettsville (stan Wirginia), która się wydarzyła w dniu wczorajszym, są o wiele większe. Wskutek wybuchu pożaru, w głębi ko-

palni, odciętych zostało 91 górników. Akcja ratunkowa jest, według wszelkiego prawdopodobieństwa, skazana na niepowodzenie.

nepodległość Polski i o wolność człowieka pracy w Polsce, potwierdza jak wielkie znaczenie przywiązują najświetlejsze umysły do wyborów w dn. 22 maja, a zarazem zakreśla wspólny jednolity front pracy polskiej.

tworząc odrębne listy „inteligencjki”, łudzą siebie i innych, że przysługują się sprawie pracy.

1 Maja wytknął drogę wyborcom w dn. 22 Maja. Święto Pracy utworowało szlak nieomylny ludziom pracy. Los stolicy w ich własnych spoczywa teraz rękach.

J. M. B.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się we środę dn. 4 maja o g. 4 m. 30 w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na porządku

dziennym: 1) porządek dzienny Rady Naczelnej, 2) Sytuacja polityczna.
Sekretarjat Generalny.

DZISIEJSZE WIECE P. P. S.

Dziś 3 maja o godz. 4 pp. w sali teatru Powszechnego róg Leszna i Żelaznej odbędzie się wielkie zgromadzenie wyborcze. Przemawiać będą: tow. tow. pos. Norbert Barlicki, pos. Zofja Praussowa, pos. Rajmund Jaworowski, radny Piłacki, Bolesław Gruszko.

O godz. 4 pp. odbędzie się na Marymoncie na ul. Marij Kazimiery wielkie zgromadzenie przedwyborcze. Przemawiają tow. tow.: ławnik Bar-ryka, Medard Downarowicz, Stefan Haupa.

O godz. 4 pp. na ul. Grójeckiej na Ochocie odbędzie się wiec pod otwartym niebem przy kościele. Przemawiają tow. tow.: ławnik Szczypiorski, Edward Zawadzki i Bolesław Berger.

O godz. 4 pp. na Czerniakowskiej nr. 193 w podwórzu pod otwartym niebem odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze. Przemawiają tow. tow.: poseł Arciszewski, Podniesiński i Stanisław Garlicki.

**OŚWIADCZENIE WARSZAWSKIEGO OKRĘGO-
WEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ
PARTJI SOCJALISTYCZNEJ**

W SPRAWIE TOW. MEDARDA DOWNAROWICZA

W „Robotniku” z dnia 26 kwietnia r. b. ukazało się sprawozdanie z masówki przy ul. Przemysłowej treści następującej:

dzinę, przez Anglię, Francję, Szwajcarję i Austrię w marcu 1915 r. przybył do I-ej brygady i walczył jako szeregowiec pod Konarami, Ożarowem i t. d., poczem z polecenia Piłsudskiego został skierowany do pracy politycznej.

„Pierwszy przemawiał tow. Downarowicz referując sprawy obchodu 1-go Maja i wyborów do Rady Miejskiej. Podał on również druzgocącej krytyce działalność komunistów, ilustrując twierdzenia swoje szeregiem przykładów z ich działalności”...

Przez cały okres wojny tow. Downarowicz pracował w organizacjach politycznych i w P. O. W., był generalnym sekretarzem C. K. N., był jednym z wybitniejszych pracowników ruchu niepodległościowego.

Nie było to pierwsze wystąpienie tow. Downarowicza na terenie naszej partji, nie było to pierwsze zgromadzenie, na którym z ramienia naszego przemawiał. Jednak ta właśnie dopiero notatka wywołała na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej”, z dnia 27 kwietnia r. b., artykuł wymierzony przeciwko tow. Downarowiczowi. Wobec treści i tonu artykułu Warszawski Okr. Komitet Robotniczy P. P. S. oświadcza.

Aresztowany w lipcu r. 1907 przez Niemców został osadzony w cytadeli. Z powodu ciężkiej choroby został zwolniony po kilku miesiącach, w dalszym ciągu jednak brał żywy udział w P. O. W. i w życiu politycznym.

Towarzysz Downarowicz nie od dziś jest pracownikiem na niwie pracy politycznej w Polsce. Czynnym członkiem konspiracyjnych organizacji młodzieży przesiadowany przez władze rosyjskie, nie dopuszczony do uniwersytetu w Warszawie musiał udać się na studia do Lwowa, gdzie brał żywy udział w życiu tamtejszej sekcji P. P. S. i w przygotowaniach rewolucyjnych. W czasie wojny rosyjsko - japońskiej bez zastrzeżeń oddał się do dyspozycji P. P. S. i po zbrojnej manifestacji na placu Grzybowskim wezwany do Warszawy w r. 1904 stanął w szeregu pierwszych organizatorów bojowej organizacji P. P. S. i z ramienia Wydziału spiskowo - bojowego był kierownikiem Warszawy, później kierownikiem prowincji. Wówczas to prowadził bojową akcję zbrojnej demonstracji w Łodzi. Przeprowadzając wyszkolenie bojowe wielu szkół w Warszawie i na prowincji, jednocześnie tow. Downarowicz brał udział w szeregu zamachów i występów, przy-

Desygnowany do rządu ludowego znalazł się później w rządzie tow. Moraczewskiego. W r. 1919 był delegowany przez Naczelnika Państwa do Komitetu Narodowego w Paryżu.

czem był jednym z kierowników akcji zmierzającej do odbicia Okrzej. Aresztowany w październiku r. 1905 i osadzony w X pawilonie skazany został na 6 lat katorgi. Wywieziony do Aleksandrowskiej katorgi zbiegł stamtąd za granicę w r. 1907.

Tam tow. Downarowicz uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, po którym powinien był poddać się długiemu leczeniu. Mimo to, gdy zaczęła się ofensywa bolszewicka, wbrew zakazowi lekarzy, tow. Downarowicz zaciągnął się na front, biorąc udział w bojach z bolszewikami.

Znalazłszy się we Lwowie był członkiem pierwszego koła wojskowego, następnie w Belgji był jednym z twórców Związku Strzeleckiego. Zaskoczony w Belgji przez wojnę światową, tow. Downarowicz pozostawiając zagranicą ro-

Nie każdy w Polsce pochwalił się może życiem tak ofiarnym, bezinteresownym, całkowicie oddanem idei, jak tow. Downarowicz. Nic dziwnego, że jest zniechęcony przez óbó reakcji i jego organa. Jednak klasa robotnicza pracę i wartość tow. Downarowicza umie ocenić. W jej imieniu W. O. K. R. P. P. S. wyraża mu serdeczną życzliwość i głębokie zaufanie.

Tow. Downarowicz brał przez kilka miesięcy udział w Zw. Handl. Rolników Polskich. W O. K. R. P. P. S. poinformowany dokładnie przez czynniki miarodajne, które sprawę upadłości tego Związku prowadziły, stwierdził może z całą kategorycznością, że tow. Downarowicz był tylko mocno uszkodzonym i znajduje się całkowicie poza sferą jakichkolwiek zarzutów. Oskarżyciel z „Gazety Warszawskiej Porannej” łatwiej niż ktokolwiek inny przez czynniki miarodajne o tem poinformowany być może.

RZĄD PRZECIWKO

**WSTRZYMANIU PODWYŻEK KOMORNEGO DLA MAŁYCH
LOKALI**

Kor. Warsz. komunikuje

Swego czasu Min. Spraw Wewn. złożono memorjały ze strony przedstawicieli grupowań społecznych i politycznych, w sprawie konieczności wydania zarządzeń wstrzymania podwyżek komornego dla lokali dwupokojowych

z kuchnią. Jak się dowiadujemy, sprawa ta była rozważana przez poszczególne ministerja przyczem opinie wypadły na ogół niekorzystnie dla powyższego projektu.

Jak wiadomo, w sprawie tej interwenjowali tow. tow. Marek i Hausner.

Każdy wyborca w dniach 4, 5 i 6 maja musi koniecznie sprawdzić w swej komisji obwodowej, czy nazwisko jego własne, krewnych, lub znajomych, umieszczone jest na liście wyborców i czy nie zostało przekreślone. W razie nieumieszczenia lub przekreślenia nazwiska należy natychmiast reklamować w swej komisji obwodowej, by nie stracił prawa głosu! W tym celu pożądane jest, aby wyborca miał przy sobie przy sprawdzaniu dowód osobisty.

ZBLISKA I ZDALEKA MĘCZENNIK PRACY.

Pisano o Perlu wiele w ostatnich dwu tygodniach, pisano pięknie, z uznaniem, niekiedy z entuzjazmem. Najmniej pisano o człowieku pracy. Praca wypełniała życie Perla w ciągu lat trzydziestu kilku. Był on w całym znaczeniu tego wyrazu męczennikiem pracy. Było to napisane na jego obliczu. Dzisiejsze pokolenie nie rozumie i już, na szczęście, zrozumie nie jest zdolne, takiej pracy, ani takich warunków pracy. Starożytny Homer, jako przykład najokrutniejszej pracy, podaje mienieństwo na żarach od rana do wieczora. Ale była to praca na powietrzu, na słońcu Grecji, na wietrze, pływającym od cudnego jonskiego morza. Pracować latami w zakonserwowanej drukarni, nie widząc tygodniami całymi nieba ani ludzi, nie obcując z nikim z zewnątrz, mało mówiąc, mało ruszając się, aby nie zwracać uwagi sąsiadów, nie widując, nie znając w ciągu lat całych, lat długich nikogo z rodziny, jak tylko towarzyszkę żonę (o ile nie siedziała w więzieniu carskim) — stanu ducha, który rodzi się w człowieku po latach takiej pracy, nie rozumie nikt z dzisiejszego pokolenia. Jakiej strasznej siły woli, jakiej wiary bezgranicznej w słusność sprawy trzeba, aby zapomnieć o młodości, o wiosnie, o słońcu — takie kreacje prowadzić życie! W ciągu lat długich! W ciągu lat tylu! W owym czasie socjalizm był modny w kołach inteligencji. Każdy, jako tako uspołeczniony i inteligentny lekarz, inżynier, nauczyciel miał jakiś związek z socjalizmem i otaczał się „bibułę”, przyjmował na nocleg chwilowy (jakże niekiedy niebezpieczny!) agitato obywateli, dzielił się z nimi, co posiadał: portmonetkę, koszulę, butami i obiadem. Mówił o rewolucji w kółku najbliższych znajomych, nieraz popisując się wiadomościami, jakich „nikt” nie wiedział, wymieniał pseudonimy, sprawy polityczne, kary administracyjne, które ten czy ów otrzymywał, szerszej publiczności nieznanymi. Mówił o rewolucji, cieszył się z jej postępów — to jedno. Ale robić rewolucję pod ziemią, zrezygnować z życia, zstąpić w podziemie ze świadomością, że się już może nigdy na ziemię i na jasność nie wróci — to drugie, jakże różne i o ile straszniejsze! To była tylko część „pracy” Resa.

Po 1905 r., po dwunastodniowej pracy w „Kurjerze Codziennym” i odbyciu więzienia, wyśledził na tułactwo (po raz wtóry), tym razem do Lwowa. Tu pisał wielką swoją historię Socjalizmu w „Polsce ujarzmionej”. Tu pracował znowu w „Więku Nowym”. Tu znowu pracował w jakże ciężkich warunkach materialnych. Tu był czynny też, nie jako emigrant, którego statek uległ rozbiciu, ale jako organizator partii „opozycji”. Res był zawsze i pozostał socjalistą ze szkoły marksizmu. (Zdają się o tym zapominać ci nawet, którzy dziś o nim piszą). Dlatego często był w opozycji przeciwko różnym większościom zarówno „lewicowym”, jak i „prawicowym”. Nigdy nie chciał być w niezgodzie z prawdą sumienia swego. I tu źródło bezgranicznego szacunku, jaki budził w tych, co poglądów jego w danej chwili nie podzielali. Potem przyszedł okres Dąbrowy Górniczej i „Robotnika” pod rządami nowych okupantów. Okres ciężkiej pracy w najcięższych warunkach bytowania. A potem wreszcie przyszła wolna ojczyzna. Trzeba było „Robotnika” organizować. Nie było mnie jeszcze w kraju. Przeszedłem do gotowego. Ale nieraz od Resa słyszałem, w jakiej mecie organizowanie to przychodziło do skutku. Jak nie było żadnych współpracowników. A jeżeli byli, mieli jednocześnie piętnaście funkcji do spełnienia. Palili setki papierosów, temperowali ołówki, na sfastrygowanie artykułu potrzebowali 2—3 dni czasu. Był to publicysta z bożej łaski, musiał wielki swój talent wymieniać na bilon gazeciarskiej roboty, na dozowanie drukarni, administrację, roznościeli. A przecież był zajęty nie tylko „Robotnikiem”, był współodpowiedzialnym za partię i jej losy. Był prawodawcą. Był wybitną indywidualnością w klubie Sejmu ustawodawczego, w którym rysowały się różnice poglądów na zadania chwili. Trzeba było partię zjednoczyć w najcięższych warunkach, jakie przeżywała żywa i żyć pragną-

WALKA O SAMORZĄD STOLICY

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ ST. M. WARSZAWY

KANALIZACJI, ELEKTRYCZNOŚCI, WODOCIĄGÓW DOBRYCH BRUKÓW I WYGODNEJ KOMUNIKACJI DLA PRZEDMIEŚCI

(r). Przedmieścia Warszawy — to dzielnice zamieszkałe przeważnie przez klasę pracującą. Warunki mieszkaniowe przedmieść są o wiele gorsze od śródmieścia. W pierwszym rzędzie dlatego, że na przedmieściach spotykamy się z faktem o wiele większego skupienia mieszkańców, niż w śródmieściu. W małych nędżnych, lub większych, brudnych i odrapanych domach czyszowych zamieszkuje pracowników fabryk i zakładów przemysłowych — mieszka cały proletarijat warszawski. Mieszka w fatalnych warunkach sanitarnych, w warunkach higienicznych wręcz okropnych. Wskazuje na to najlepiej fakt, iż śmiertelność przedmieść jest znacznie większa od śmiertelności śródmiejskich okręgów. Stan sanitarny miasta wyraża się w liczbie zgonów na 1000 ludności. Jeżeli zastosujemy ten współczynnik śmiertelności poszczególnych dzielnic Warszawy, zobaczymy, że śmiertelność w okręgach śródmiejskich wynosi 9,4 — 10,4‰, podczas gdy na przykład na Pradze współczynnik ten

wyraża się w 14‰, na Brudnie 19‰.

Na przedmieściach brak jest przytem odpowiedniej kanalizacji, brak wodociągów, brak dobrych bruków, brak oświetlenia, brak wreszcie, w wielu wypadkach, wygodnej komunikacji z śródmieściem.

O te, niespełnione dotąd, postulaty proletariatu przedmieść PPS walczyła w rozwiązanej Radzie miejskiej przy biernym oporze prawicowej większości.

Obecnie w swym programie wyborczym PPS woła:

O kanalizację, elektryczność, wodociągi, dobre bruki i o wygodną komunikację dla proletariackich przedmieść Warszawy.

Kolejną w każdym numerze „Robotnika” będziemy omawiali treściwe warunki sanitarne i komunikacyjne jednego z przedmieść Warszawy, wykazując skandaliczny stan zaistnienia, do jakiego dopuściła się gospodarka prawica, zgrupowana obecnie w KOPS-ie.

PRAGA

Tow. Przyjaciół Pragi postanowiło niedawno wystąpić do Magistratu o ponowne otwarcie kąpieliska, które mieściło się swego czasu przy ul. 11 Listopada i z niewiadomych przyczyn zostało zlikwidowane. Brak tego kąpieliska, które obsługiwało Nową Pragę, Bródno, Targówek i okolice, daje się dotkliwie odczuwać.

Wiele ulic Pragi jest przytem albo bardzo źle oświetlonych, albo wogół-

le nieoświetlonych; niektóre ulice sprawiają wręcz wrażenie śmietników. Ulica Świeża na Ostatnim Groszu nie posiada rury wodociągowej tak, że mieszkańcy jej muszą chodzić po wodę na ulicę 11 Listopada. Stan bruków praskich jest fatalny, wiele pomniejszych uliczek wogóle ich nie posiada; uliczki te toną w błocie w okresach wiosennych i jesiennych deszczów.

CO DAJE KOBIECIE PRACUJĄCEJ SOCJALISTYCZNA GOSPODARKA MIEJSKA?

PRZYKŁAD WIEDNIA

Socjalistyczny magistrat Wiednia ogłosił drukiem szczegółowe sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Przypatrmy się co zdążył on już w ciągu paru lat zrobić w zakresie opieki nad kobietą pracującą i jej dzieckiem, rozpatrzmy również zadania, jakie na przyszłość stawiają socjalistyczne organizacje kobiece, a przekonamy się naocznie, jak ta mała karta wyborcza do Rady Miejskiej decyduje o losach i o życiu kobiety pracującej.

Racjonalna gospodarka miejska może i powinna otoczyć opieką dziecko, zanim jeszcze przyszło na świat. W miasteczku powinna być gęsta sieć stacji opieki nad matką (Wiedeń ma ich już 24). Każda kobieta ciężarna zgłasza się tam i o ile jest bezrobotna, lub w ciężkich warunkach materialnych, to otrzymuje codziennie bezpłatnie gorące pożywienie, a w razie potrzeby, zwłaszcza zimą, również i odzienie. Robotnice bezrobotne, o ile świadczenie z Kasy Chorych już im się nie należy, otrzymują z tych stacji zapomogę pieniężną na okres położenia (Wiedeń wypłaca już w tych wypadkach czterotygodniową zapomogę dla położniczki), a matkom karmiącym wydaje się również w okresie karmienia określoną sumę pieniędzy.

Stacje oczywiście otaczają kobiety cała partia rewolucyjna, objęta pożarem rewolucyjnym od wschodu do zachodu. Starczyło inteligencji i woli, aby zadaniom takim, na miarę Fidjasza zakrojonym — sprostać. Nie starczyło życia, siły życiowej; która w człowieku jest ograniczona. A ta nadto była już wyczerpana trzydziestu latami pracy, nędzy i męki. Wierzył Res w siłę swoją. Kiedy przyjaciele, zaniepokojeni wyglądem jego i ostrzeżeni przez lekarzy, starali się jego dzień pracy inaczej trochę zorganizować, uporu jego nie byli zdolni przemoc. „Nie przesadzaj! Takis mądry, a lekarzom wierysz. Oni muszą ludziom głowę zwracać, bo inaczej mogliby ludzie zupełnie się bez nich obchodzić!” Żaden lekarz, co prawda, jego bronchit nie opanował. Żaden nie zniewolił go do niepalenia papierosów. Wobec tego cichego, ale niezłomnego człowieka kapitulował

ciężarnę jaknajstaranniejszą opieką lekarską oraz pomocą prawną, zwłaszcza matki nieślubnej i opuszczonej przez mężów. Położnica, znajdująca się w ciężkich warunkach materialnych, otrzymuje ze stacji bezpłatnie wyprawkę położniczą dla siebie i noworodka. W wypadku, gdy położnica ma małe dzieci, stacja posyła je do domu wykwalifikowaną „opiekunkę gospodarstwa”, która na czas choroby matki zajmuje się domem i dziećmi.

Gdy idzie o dziecko nieślubne, stacja zajmuje się sprawą uzyskania dla matki alimentów od ojca, a w razie potrzeby wypłaca matce pożyczki na poczet tych alimentów. (Wiedeń skutecznie to w jednym tylko 1925 roku w 4200 wypadkach, a miał pod swą opieką w tymże roku 16.000 nieślubnych dzieci).

Dalej w mieście powinna być gęsta sieć żłobków (dla niemowląt), dziecińców (dla malców do lat 5) i przedszkoli (dla dzieci do wieku szkolnego), w których dziesiąta spędzałaby czas pod opieką wykwalifikowanego pod względem pedagogicznym i higienicznym personelu; dzieci powinny tam otrzymywać gorące pożywienie, jeśli idzie o dzieci rodziców bezrobotnych lub znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych — to oczywiście bezpłatnie, a w razie

każdy. Przyjaciele odchodzili w rozpaczy. W długich latach pracy politycznej i męki Res nigdy, ani razu nie pomyślał o sobie. Los nieublagany — wytrącił mu musiał pióro z ręki stygnącej, aby przestał ogładać się i wołać, jak nieraz bywało w redakcji, „o stalówkę, papier i suszkę”. Mam głos ten jeszcze w uchu. Dziś pozostał tylko fotel. Jego kalamarz, jego stalówka, jego papier i suszka — powinny znaleźć się w muzeum pamiętek partyjnych. Niechaj duch Resa, jego poczucie obowiązku, jego płomień — najdłużej rządzą redakcją „Robotnika”. Imię jego powinno być w „Robotniku” związane nazawsze. Pod tytułem powinny pokolenia przyszłe czytać: „Feliks Perl założyciel”. Dla nas żyjących imię to jest i pozostanie sztandarem.

Henryk Bezmąski.

potrzeby również buciki, białiznę, ubrania, zimną zaś ciepłe odzienie.

Po ukończeniu przedszkola dziecko dostaje się do szkoły. Socjalistyczny Magistrat Wiednia przeprowadził tu jedno z naczelnych zadań pedagogicznych Socjalizmu i zorganizował dostarczenie dla wszystkich dzieci szkolnych gorącego, obfitego a smacznego pożywienia; w r. 1926 odżywiano codziennie 19.815 dzieci, z tego (zależnie od stopnia niezamożności rodziców) 13.482 dzieci nie płaciło, 1032 dzieci płaciło pełną cenę, to jest 4 złote i 80 groszy tygodniowo, 1279 dzieci płaciło połowę tej ceny, a 4022 dzieci jedną czwartą.

Dzieci rodziców ubogich nie mają gdzie odrabiać zadanych w szkole lekcji. Tu znowu nieodzowna jest gęsta sieć „ognisk dziecięcych”, gdzie dzieci w lokalach zdrowych, ciepłych, mogłyby odrabiać lekcje i spędzać czas wolny pod opieką wykwalifikowanych kierowników na kulturalnych rozrywkach (śpiew, gry i zabawy, slōjd, radio lekture i t. p.).

Czyż trzeba tłumaczyć, jak dla dziecka robotniczego niezbędny jest wyjazd na lato na kolonje letnie? Socjalistyczny Magistrat Wiednia postawił tu sobie hasło: każde dziecko robotnicze powinno spędzić wakacje letnie na wsi — i systematycznie dąży ku wypełnieniu w całej rozciągłości tego celu. W r. 1925 udało się już wysłać przeszło 36.000 dzieci na wieś, a ponad 3000 na półkolonje.

Dbając o rozrywkę zdrowotną i higieniczną dziecka, socjalistyczny Wiedeń zorganizował 8 kąpielisk bezpłatnych dla dzieci robotniczych na otwartym powietrzu (korzystało z nich w lecie 1925 457.000 dzieci); dalej urządzono 29 placów dla zabaw dla dzieci na otwartym powietrzu, na których stale przebywają wykwalifikowani kierownicy, prowadzący z dziećmi gry i zabawy. W zimie było otwartych 12 bezpłatnych ślizgawek dla dzieci ubogich rodziców.

Niezbędne jest dalej zorganizowanie szkolnictwa zawodowego dla dziewcząt, które u nas zupełnie niemal nie istnieje. Tragedją dziewcząt ze sfery pracującej jest brak wiadomości fachowych, podczas gdy warunki materialne zmuszają je do zarobkowania. Jakż ogromny procent z pośród nich wykoleja się na tem tle, nieraz już poczynając od wieku lat 12 — 14!

Miejskie szkoły rzemieślnicze wszelkiego typu dla dziewcząt (np. fryzjerstwo, introligatorstwo, zegarmistrzostwo, warsztaty ślusarskie, stolarskie, kuźnierskie, krawieckie i t. p.), jak również wyszkolenie fachowe na polęgniarki, kierowniczkę gospodarce i administracyjne instytucji społecznych stworzyłoby dla dziewcząt z klasy robotniczej niezbędne podstawy materialne ich bytu.

Wreszcie, co może być ważniejsze dla kobiety pracującej, jak posiadanie odpowiedniego dachu nad głową. Socjalistyczny magistrat Wiednia postawił tu sobie jako cel: dla każdej rodziny robotniczej oddzielne mieszkanie, dla każdego dziecka robotniczego oddzielne łóżko! W ciągu lat 1924 — 1926 zbudowano 25.000 nowych mieszkań dla rodzin robotniczych, a w każdym jest oświetlenie elektryczne, instalacja gazowa, wodociąg i kanalizacja. Mieszkanie składa się normalnie z pokoju, kuchni i przedpokoju i przeznaczona jest dla 3 — 4 osób (rodzice z dziećmi); większe rodziny otrzymują mieszkania dwupokojowe! Mieszkania są jasne, suche i przestronne. Domy robotnicze imponują wielkością, czystością i artystycznym wykończeniem. W każdym z tych domów jest duży dziedziniec-ogródek. Wreszcie magistrat zbudował szereg palni mechanicznych, poruszanych elektrycznością, a urządzonych według najnowszych zdobyczy techniki, tak, że robotnica może brudną białiznę za miesiąc z 3 — 4 osób wyprać, wysuszyć, umaglować i wyprasować w ciągu (dosłownie!) pół dnia! Robotnice wiednie w domach tych nie znają więc męki naszego „domowego prania”, tego zaiste sadnego dnia dla całej rodziny robotniczej, gdzie praca ta tak męczy i denerwuje, a tak jest szkodliwa dla zdrowia.

Tak oto socjalistyczna gospodarka miejska stwarza dla kobiet pracujących podstawy lepszego, zdrowszego, radośniejszego życia!

Janina Ryngmanowa.

1 MAJA NA PROWINCJI

TOMASZÓW MAZOWIECKI.

Tomaszowska Organizacja połączyła święto 1 maja z uroczystością odsłonięcia sztabu daru miejscowego oddziału T. U. R.

Uroczystość ta odbyła się w godzinach przedpołudniowych bardzo okazałe, przy czym przemówienie wygłosił tow. pos. Zaremba i wręczył sztandar przewodniczącemu T. U. R. tow. Turkiewiczowi.

Następnie odbył się pochód z przedlokalu partyjnego. Pomimo niepomyślnej pogody wzięli w nim udział liczni członkowie zw. zawod. oraz miejscowi towarzysze. Do pochodu P. P. S. przyłączyły się pochody Bundu oraz Niem. Partii Robotniczej. Na rynku przemawiali tow. pos. Zaremba, tow. Hoffman z Bundu oraz tow. Dąbrowski w imieniu zw. zawodowych.

Wieczorem odbyła się w siedzibie TUR. uroczysta akademja, którą wypełniły przemówienia, deklaracje towarzyszek z TUR. oraz jednoaktówka „W katordzie” z powodzeniem odegrana przez robotniczych amatorów z sekcji dramatycznej T. U. R.

DEBLIN.

Tęgoroczny Obchód Maja, mimo dużej niepogody, wypadł imponująco.

W dwu wyznaczonych punktach: Irenie i stacji Deblin zbierali się od rana gromadnie robotnicy, kolejarze, strażacy i okoliczni włościanie. Na szpicie strazy ogniowej, na rynku osady „Irena” powiewał sztandar Komitetu PPS. Dmki okolicznych wiosek udekorowano małymi czerwonymi sztandarami.

O godz. 12-ej nadszła do Ireny liczna grupa kolejarzy, zebrana przy stacji Deblin z orkiestrą i sztandarami, aby połączyć się z manifestantami w Irenie, gdzie, po przemówieniu tow. Baranowskiego i przedstawiciela kolejarzy, tow. Mokrasieńskiego, do zebranych około 3 tysięcy osób — uformował się pochód. Pochód ruszył przez wioskę Mierzwińska do stacji Deblin, poprzedzany grupą cyklistów. Niesiono kilka sztandarów, liczne transparenty i chorągiewki.

Przy stacji, koło lokalu ZZK., wygłosił blisko 2-godzinne przemówienie tow. W. Baranowski, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

Wieczorem koło amatorskie ZZK. odegrało sztukę p. t. „Pięć”, połączoną z zabawą taneczną.

Z uznaniem trzeba podnieść sprawność milicji porządkowej, jako też orkiestry kolejarzy, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości.

ŁUKÓW.

Staraniem Komitetu Powiatowego odbyła się w Łukowie wielka manifestacja robotników i ludności wiejskiej, w której brало udział zgóra 2.000 ludzi. Wspaniałe zorganizowany pochód przeszedł przez główne ulice miasta przy śpiewie rewolucyjnych pieśni i okrzykach, kierując się przed starostwo, gdzie zostały wygłoszone przemówienia przez tow. Ludwiśiaka z Warszawy i J. Frankowskiego z Łukowa. Cóż sami towarzysze przemawiali na rynku, obok lokalu Zw. Zaw. Rob. Rolnych. Zgłoszona rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

PŁONSK.

Około godz. 1-ej, w szalenie wypełnionej sali strazy ogniowej odbył się wiec 1-majowy.

Zagał imieniem Komitetu miejscowego P. P. S. tow. Gajewski; przewodniczył tow. Kawalec.

Przemówienie pierwszomajowe wygłosił delegat C. K. W. tow. L. Cohn, poczem przemawiał tow. Kawalec ze Zw. Rob. Rolnych. W czasie przemówień grupa komunistów, przeważnie wynosiłków, usiłowała zakłócić spokój zgromadzenia.

Po przemówieniach przyjęta została rezolucja, proponowana przez C. K. W. PPS. Po wiecu, mimo ulęwnego deszczu, wyruszył duży pochód, który przeszedł przez miasto i, po krótkich przemówieniach tow. Cohna i Kawalca, rozwiązał się przed siedzibą Zw. Rolnego.

Zrana odbył się tu pochód komunistyczny, który policja rozpedziła.

PULAWY.

Od roku 1919, poraz pierwszy obchodzono tu święto 1 maja. W kinie „Wenus” odbył się, przy udziale przeszło 500 osób, wiec, pod przewodnictwem tow. Wernera. Przemawiał tow. tow. adw. Józef Litauer i A. Selranow, funkcjonariusz Zw. Zaw. Rob. Rolnych. Po wiecu sformował się pochód, który ze sztandarami przeciągnął przez miasto. Porządku pilnowała milicja. Przyjęto rezolucję C. K. W.

Komisja Wyborcza Wydziału Kobiecego P. P. S. wzywa towarzyski i obywatelki, które zgłosiły się do sekcji technicznej (sekreterjat) aby zgłaszały się do Biura Komisji, Aleje Jerolimskie 6, I piętro.

PRZEGLĄD TYGODNIKÓW

Dowody czci dla Feliksa Perla. — Kościół Narodowy a 1 maja. — Sukces socjalistów austrijskich. — Międzynarodowy zjazd spółdzielczy. — Chesterton w Warszawie.

W dalszym ciągu znajdujemy życzliwe wspomnienia, poświęcone tow. Feliksowi Perlowi.

„Świat“ podkreśla rolę Zmarłego w ugruntowaniu programu proletariatu polskiego na wierze w Niepodległość. „Feliks Perla, broniący, jak mniemano wielu utopji, okazał się politykiem realnym, trzeźwym, przewidującym“. A o osobistych Jego przymiotach: „Kto miał okazję osobście znać tego niezwykłego a skromnego człowieka — przechowa nawzajem w pamięci Jego nieskazitelność charakteru, niezłomność woli i dostojność ducha“.

W tygodniku „Od A do Z“ zmarły charakteryzowany jest, jako bojownik idei, człowiek najczystszej natury i wielkiego ducha. Oddając cześć Jego pamięci, „Od A do Z“ stwierdza, że śmierć Jego zbudziła głęboki żal w sercach wszystkich szczerych Polaków, niezależnie od obozu politycznego“.

Z okazji święta 1 maja, w „Polsce Odrodzonej“ (organie Kościoła Narodowego) znajdujemy interesujące kazanie. Zamieszczając rozkład starego porządku społecznego, gospodarczego i politycznego, autor kazania wyraża solidarność Kościoła Narodowego z wyzwolonym ruchem świata pracy. Dlatego nie wyklina on sztafardów ludu pracującego, pod którymi w dzień Pierwszego Maja gromadzą się w promieniach wiosennego słońca po całym świecie miliony rzesze, dotąd uciemiężone i uciskane, tęskniące do wolności i braterstwa. Błogosławi nauki w imię Jezusa, ubogiego cieśli, robotnika z Nazaretu, a swego jedynego Zwierzchnika i Wodza, te bojowe znaki i modlitwy, aby świat pracy i powszechny pokój zapoczątkował Boże Królestwo, aby znikła nędza i wszelka niedola ludzka“.

O sukcesie socjalistów austrijskich „Głos Prawdy“ pisze: „Zwycięstwo swe mają socjaliści do zawdzięczenia swej umiejętności i energiczności, dalekiej od wiekowej demagogii, gospodarce miejskiej, dzięki której stolica Austrii rozwinęła się, rozbudowała, przybrała ponownie wygląd „Starego Wiednia“ i podziwianą się z mizerji powojennej. W ten sposób żmudna praca zwycięża tanie frazesy“.

„Spółnota“ komunikuje, iż w połowie sierpnia r. b. odbędzie się w Sztokholmie dwunasty z kolei Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy, na którym reprezentowanych będzie 85.000 spółdzielni i 50 milionów członków z 34 krajów.

Naszenemu znakomitemu gościowi — świetnemu pisarzowi angielskiemu i szczeremu przyjacielowi Polski — Chestertonowi — „Wiadomości Literackie“ poświęcają numer ostatni, interesujący, wszechstronnie analizujący jego twórczość. Ponadto „Świat“ w art. wstępnym wita dostojnego gościa.

DROŻYZNA

ZNOWU PODWYŻSZENIE CENY MAKI I CHLEBA.

Powołując się na wyższe cenę żyta, młynarze warszawscy przedłożyli komisariatowi rządu m. st. Warszawy nową wyższą cenę. Po dłuższych pertraktacjach i sprawdzeniu kalkulacji, przyjęto do wiadomości cenę mąki pyłkowej, w wysokości 70 gr. (dotąd 67,5 gr.), a siatkowej i razowej 58 gr. (dotychczas 55 gr.), zaś chleba pyłkowego i naleźcowskiego w hurcie 68 gr. (dotąd 70 gr.), w detalu 70 gr. (68 gr.), siatkowego i razowego w hurcie 58 gr. (dotychczas 55 gr.), w detalu 60 gr. (57 gr.).

Ceny te obowiązują od środy 4 maja. Komisariat Rządu godzi się jakoś na wszelkie „kalkulacje“ młynarzy, mimo szumnych zapowiedzi, jakie słyszymy zawsze przed każdą nową podwyżką, że... nie zostanie ona uwzględniona przez władze! A drożyzna rośnie...

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Na posiedzeniu przedstawiciele związków handlujących nabiałem, oraz producentów, uchwalono obniżyć od poniedziałku 2 maja cenę masła wyborowego z 7 zł. 80 gr. do 7 zł. 40 gr. oraz solonego z 6 zł. 20 gr. do 6 zł., pozostawiając bez zmiany ceny masła deserowego (7 zł. 20 gr.) i osekowego 5 zł. 80 gr.

Ceny te nie są jednak wiernym odbiciem sytuacji rynkowej. W maju ceny masła są zwykle najniższe, w tym roku zaś trzymają się na wysokim poziomie. Niektóre poważne firmy potrafiły zorganizować zakup masła po niższych cenach i sprzedają je taniej od ustalonych przez komisję nabiąłową, jak naprz. w sklepach przy ul. Brackiej 22, Marszałkowskiej 110, Marszałkowskiej 57 i innych.

Byłoby pożądanym, aby komisja nabiąłowa, ustalając ceny masła, miała na względzie nie najwyższe ceny, proponowane przez członków, lecz najniższe.

ZJAZD LEKARZY I DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH SANITARNYCH W ŁODZI

W dniach 24 i 25 kwietnia b. r. odbył się VI-ty z kolei zjazd samorządowy sanitarny w Łodzi, który, jak inne, jest organizowany przez autonomiczny Komitet przy Związku Miast Polskich. Co rok Zjazdy te, zwoływane do różnych miast Rzeczypospolitej rozpatrują najistotniejsze potrzeby naszych miast tak bardzo zaniedbanych pod względem kultury sanitarnej.

Obecny zjazd wysunął zagadnienie bardzo doniosłe, a tak ściśle związane z największym centrum przemysłowym Polski, — a mianowicie zagadnienie higieny pracy.

Bezspornie higiena pracy wysuwa się po wojnie na plan pierwszy zagadnień nietylko sanitarnych, ale i społecznych, gdyż obudziło się bezpośrednio zainteresowanie szerokich rzesz pracujących, rozumiejących w jak okropnych warunkach zdrowotnych sprzedają swą pracę.

Na wstępie licznego zjazdu lekarzy i działaczy samorządowych, którzy zjechali się do Łodzi w liczbie około 200-tu z całej Polski — najprzód zabrał głos prof. higieny z Wilna dr. Karaffa - Korbut — i przedstawił naukowe wymagania higieny pracy, stając na stanowisku współczesnej wiedzy, że dobre zastosowanie higieny pracy, obejmująca zdrowotne wymagania środowiska w którym pracuje człowiek, a także dobre współczesne urządzenia techniczne, oszczędzające ludzkie wysiłki, daje bezporównania lepsze rezultaty pracy, w czym również odgrywa wielką rolę życie osobiste i rodzinne pracownika, o ile on posiada czyste zdrowie mieszkaniowe, dostateczne odżywianie — i może zaspokoić potrzeby kulturalne. Profesor postawił wniosek stworzenia w Polsce, na wzór zagranicy, Centralnego Instytutu Pracy wraz z muzeum pracy.

Następni referenci wykazywali okropne warunki pracy specjalnych zawodów, jak zakładów drukarskich w Łodzi (St. Kempner); zakładów garbarskich w Wilnie (W. Rymaszewski). Niżej podpisana wysunęła temat bardzo zasadniczy i wynikający z wniosków, które nietylko zostały przyjęte przez Zjazd, ale delegat M. Pracy i Op. Społ. Dyrektor Depart. Pracy p. Drecki poparł te wnioski i obiecał w życie wprowadzić. Referowałam „Ustawodawstwo a higiena pracy kobiet“. Wykazując przykłady ogromnego gwałcenia naszej Ustawy, z dnia 2 lipca 1924 r. dotyczącej ochrony pracy kobiet i młodocianych, zażądałam:

1) utworzenia Inspekcji higienicznej - lekarskiej jako specjalnej sekcji Min. Pr. i Op. Społ. działającej w

porozumieniu z Inspektoratem Pracy. (Obecnie jest tylko 2-ch lekarzy na całą Polskę!... inspekcje robią tylko inspektorzy pracy — bez lekarza higienisty — podczas gdy w Belgii jest obecnie 450 lekarzy insp. pracy, a w Anglii 1.400);

2) uznając znaczenie i celowość prac inspektorek fabrycznych w zakresie kontroli i opieki nad pracą kobiet i młodocianych, koniecznym jest jaknajwyższe utworzenie Inspektoratów Kobięcych w ośrodkach o masowym zatrudnieniu kobiet. (Obecnie na całą Polskę jest tylko jedna inspektorka dla ochrony pracy kobiet — Halina Krahelska — która w swej ostatniej pracy „Łódzki przemysł włókienniczy“ — pokazała nam całe piekło wyzysku i znęcania się nad niedolą robotnicy);

3) wniosek domagał się wprowadzenia w życie złołbów przyznanijnej przez instytucje państwowe i samorządowe stosownie do Ustawy z dn. 2 lipca 1924;

4) domagał się nietylko protokołów i śmieśnięć małych grzywien za gwałcenie godzin ustawowych i zabronionej nocnej pracy dla kobiet, ale stosowania surowych kar. Wszystkie te realne wnioski zostały jednogłośnie przyjęte.

W drugim dniu rozpraw całe przedpołudnie było zajęte bardzo ważną dla zdrowia sprawą, szczególnie w miejscowościach fabrycznych, dotyczącą walki z dymem i stan zadymienia w Łodzi; — referaty na ten temat wygłosili inż. Rudolf z Warszawy i inż. Rodewald z Łodzi. Uchwalono 1) zwrócić się do Rządu o jaknajwyższe wydanie ustawy o ochronie powietrza od zanieczyszczenia dymem oraz objęcie kontroli nad zadymieniem miasta;

2) zwrócić się do Związku Miast Polskich, by ogłosił konkurs na prace o skutecznych sposobach walki z zadymieniem miast.

Poza referatami bardzo interesującymi o zdrowotnych warunkach Łodzi, wyróżnić trzeba bardzo ciekawie i społecznie ujętą sprawę zakładu i prowadzenia ogródków robotniczych czy działkowych, świetnie wypowiedzianą przez dr. Szulca z Poznania.

Przy obecnej klęsce mieszkaniowej, przy braku domów ludowych i braku godziwych kulturalnych rozrywk — tysiące ogródków robotniczych powinno okalać tak samo Warszawę, jak i każde miasto na zachodzie, co widzimy z okien wagonów przejeżdżających przez Niemcy, Belgię, czy Francję.

Dr. Budzińska Tylicka.

PO ZGONIE F. PERLA

KONDOLENCJE

Głęboko wzruszeni śmiercią tow. Feliksa Perla, naczelnego redaktora „Robotnika“, wielkiego nauczyciela i wodza Socjalizmu polskiego, osieroconej Redakcji i Centralnemu Kom. Wyk. P. P. S. Okręgowy Kom. Robotniczy w Łukowie przesyła wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego smutku.

Konferencja wszystkich Zarządów „Sily“ odbyta w dniu 24 kwietnia 1927 r. w Kalowicach wyraża swój głęboki żal i smutek z powodu niezastąpionej straty, jaką poniósł polski obóz robotniczy z powodu zgonu tow. Dr. Feliksa Perla, wielkiego budowniczego Polski i przyszłego ustroju społecznego.

Powiatowy Komitet P. P. S. Nadwórna i Związek Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpiecz. Społ. oddział Nadwórna, składa hołd ceniom przedwcześnie zmarłego tow. Feliksa Perla — jednoczy się z Wami w bólu z powodu niepowetowanej straty.

Z powodu zgonu nieodżałowanego tow. Feliksa Perla, wybitnego wodza socjalistycznego proletariatu polskiego, przesyłamy wyrazy współczucia.

Miejskowy Kom. P. P. S. w Skierniewicach.

Z powodu zgonu wielkiego nauczyciela proletariatu tow. Feliksa Perla, ślęmy wyrazy serdecznego współczucia.

T. U. R. Oddział w Skierniewicach.

Zebrani na uroczystej akademii organizacji Młodzieży T. U. R. w Sosnowcu przesyłają wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci wodza proletariatu tow. Perla.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego p. s. dr. Perla przesyła

Kornel Makuszyński.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu redaktora Perla przesyła

Kaz. Andrzej Jaworski.

Składam wyrazy głębokiego współczucia z powodu utraty wielkiego socjalisty i bojownika.

Leon Berenson.

Przyjmijcie żywe wyrazy współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci mego Waszego

Witold Trzciniński,
Sycylja Trzcinińska.

Z powodu śmierci tow. Feliksa Perla, rodzinie zmarłego i P. P. S. wyrazy szczerzego współczucia i żalu przesyła

inż. J. Godwod,
radny m. Wilna.

Wyrazy głębokiego współczucia przesyłają

Doktorostwo Piwolarowice.

NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLA

M. Baumgart zł. 25.
Mały zł. 100.
Tow. Hieronimko zł. 25.

Komunikat. Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych zawiadamia wszystkich członków Stowarzyszenia, że wydawanie nowych legitymacji członkowskich zostało przedłużone do 1-go lipca r. b. Jeżeli członek Stowarzyszenia do tego terminu legitymacji nie wykupi i nie wpłaci odnośnych składek członkowskich — będzie po dniu 1-ym lipca wykreślony z rejestru Stowarzyszenia. Formalności z legitymacjami i składkami członkowskimi załatwiają wszystkie oddziały Stowarzyszenia.
Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

KRONIKA POLITYCZNA JEDNOMYŚLNA OPINIA RADY FINANSOWEJ O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ.

Po wysłuchaniu referatu Ministra Skarbu w sprawie rokowań o pożyczkę zagraniczną oraz o rządowym planie stabilizacyjnym Rada Finansowa powzięła jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada Finansowa uznaje za konieczną ustawową stabilizację złotego na poziomie, zbliżonym do obecnego, a to w związku z zamierzoną pożyczką zagraniczną.

Nawiązanie stałego kontaktu z kapitałem zagranicznym, które będzie niewątpliwą konsekwencją pożyczki stabilizacyjnej, umożliwi szybszy rozwój ekonomiczny Polski oraz ugruntuje osiągnięte w ostatnich czasach pomysły wyniki finansowe.

USTAWA O OCHRONIE RYNKU PRACY.

W najbliższym czasie ukaże się ustawa o ochronie rynku pracy. Ustawa ta swojego czasu była rozważana przez zainteresowanych ministrów i zasadnicze jej tezy zostały już przyjęte. W ostatnich jednak dniach zgłoszono do ustawy pewne poprawki i z temi poprawkami ustawa wejdzie w życie.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Jak się dowiadujemy, Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski wraca wtorek rano do Warszawy. W związku z tem, w sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że rokowania z p. Rauscherem, posłem niemieckim w Warszawie, rozpoczną się najdalej w czwartek b. m.

DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Ministerjum Skarbu wystąpiło do władz sądowych z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności redakcji „Polski“ i „Rzeczypospolitej“ za obrażenie Min. Skarbu w artykułach w obronie afery podatkowej posła Korfantego.

POWRÓT MINISTRA OŚWIATY.

Minister Dobrucki powrócił 2 maja rano z trzydniowej podróży inspekcyjnej do okręgu wołyńskiego.

POSEŁ RAUSCHER NIE USTĘPUJE.

Biurowolffa podaje z Berlina wiadomość, jakoby niemiecki poseł w Warszawie Rauscher zamierzał ustąpić; wiadomość ta, jak podają urzędownie, jest zmyślona.

ORDERY.

W dzisiejszym „Monitorze Polskim“ ogłoszono listę osób, odznaczonych orderem „Polonia restituta“.

Pom. in. otrzymali order: wielką wstęgę — prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Jan Kanty Steczkowski (jako osoba do gorzkiej pigułki dymisyjnej). Krzyże komandorskie: gen. Al. Babiański, Jacek Malczewski, hr. Bolesław Motz z Paryża, Wacław Sieroszewski i inni.

Krzyże komandorskie: Jan Piłsudski, sędzia w Wilnie, Stanisław Przybyszewski, Stef. Dziewulski, adwokat, i in.

Krzyże oficcerskie: Roman Chojnacki, dyr. Filharmonji Warszawskiej, postowa Zofia Dąbska, śpiewak Adam Didur, dyr. Grzegorz Fitelberg, dr. E. Giebartowski, nac. wydziału w Min. Pracy, skrzypek Paweł Kochański, Leontyna Rudzka, przełożona gimnazjum w Warszawie, Stefan Szyler, architekt, art. mal. Winc. Wodzinowski.

V stop. Krzyża kawalerskiego: tow. Marja Kelles - Krauzowa, Ministrowa Zofia Moraczewska, por. Lepecki, przyrodnik, i inni.

DELEGACJA SOWIECKA NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ EKONOMICZNĄ W WARSZAWIE.

W poniedziałek po południu pociągiem moskiewskim przybyła do Warszawy delegacja sowiecka na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie. Przyjechali przewodniczący delegacji: Osinski, członkowie delegacji Sokolnikow, Chińczuk i Lepse, sekretarz generalny Stein, eksperci Barylin, Warga, Groman, Kaufman i Szejn oraz korespondent specjalny Tass'a — Rosenblatt. Delegację oczekiwali na stacji członkowie poselstwa sowieckiego. Po dwugodzinnym postoju w Warszawie, delegacja sowiecka o godz. 9 wieczorem wyjechała pociągiem berlińskim do Genewy.

OBCHÓD 3 MAJA

Osoby posiadające karty wstępu do Katedry przybywają o godz. 9 m. 45. Rząd, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Korpus Dyplomatyczny (białe karty) wchodzi przez zakrystję; dojazd Świętojańska, Kanonia.

Osoby zaproszone do rozszerzonego prezyterium (niebieskie karty) wchodzi bocznym wejściem od Dziekanji; wjazd Świętojańska, Dziekanja.

Osoby przybywające do naw bocznych (czerwone karty) wchodzi drzwiami bocznymi głównego wejścia od Świętojańskiej; dojazd na Plac Zamkowy.

PRZEGLĄD PRASY

1 Maja. — Wybory.

Prasa reakcyjna robi obłudną minę, udaje, że ja święto robotnicze niewiele obchodzi, wprawia, że 1 Maj już się „przeżył“, że robotnicy jakoby pod przymusem uczestniczą w obchodach i t. p. Ale jednocześnie ta sama prasa straszy rozruchami, przepowiada rozlew krwi, nawołuje władze i „społeczeństwo“ do przeciwdziałania obchodom, wyolbrzymia wpływ i znaczenie komunizmu.

A skutek tego wszystkiego? Tak zw. „kacenjamer“. Martwi się obóz „narodowy“, że nie było upragnionej bóki, ani ofiar śmiertelnych, więc pociesza się jak i czem może.

„Dwugroszówka“ stara się przedstawić przebieg święta w ten sposób, jak gdyby socjaliści byli słabsi od komunistów i mniej „bojowi“, a gdyby nie „opieką“ policji, P. P. S. złe wyszłyby na próbie sił z komunistami. Jest to taktyka wyborcza, domagająca się od decyzji nastawienia nan i bezpieczeństwo komunistyczne. Nie może ponadto organ endecki strawić widoku paroli na obchodzie socjalistycznym. Co za zbytek!

„Warszawianka“ stwierdza, że komuniści czują się w Polsce całym obcem i jako tacy traktowani są przez resztę robotników. A ileż to razy czytaliśmy w temże piśmie o niebezpieczeństwie komunistycznym! 1 Maja wpływa więc uspokajające również na prawicę, gdy się pozbędzie demagogji.

Smalone duby wypisuje „Rzeczpospolita“. Przytaczamy dosłownie:

„A co najgorsza, że socjalizm nie wychowuje robotników na dobrych obywateli państwa. Pozostają oni w pierwszym rzędzie proletariuszami — członkami międzynarodówki amsterdamskiej“.

W sprawozdaniu zaś o obchodzie majowym:

„Ludzie zaczynają rozumieć, iż chodzenie po ulicach z okrzykami i sztandarami nie prowadzi do celu“.

Ten co to pisał pozostanie „we wszystkich rządach“ człowiekiem niemądrym, a jego pisanina nie doprowadzi go do innego celu, prócz kompromitacji.

„Kurjer Polski“ pisze:

„Jeśli chodzi o święto robotnicze, to niema się czego obawiać, jeśli zaś o próbie sił wśród radykalnych partii robotniczych, to czyni się komunistom zbyt wiele honoru, jeśli się do ich wystąpienia przywiązuje tyle wagi“.

„Głos Prawdy“ ładnie określa rolę socjalizmu w Polsce:

„Ze wszystko, co było wówczas i po dzień dzisiejszy jest jeszcze wielkie w Polsce i co zwyciężyło w momencie przemalania się dziejów tworzyło lub wyrosło w socjalizmie lub w granicach jego promieniowania“.

Byłoby — dalej — lekkomyślnością zamknąć oczy na ten fakt, że proletarij jest młodą runią, jest siłą dynamiczną ludzkości. On prowadzi ludzką za sobą, on nadaje ton jej życiu. I staje przed nami wielkie i ważne pytanie, — dokąd ją zaprowadzi?“.

Jako curiosum: „Epoka“ podaje ilość uczestników pochodu socjalistycznego na 20 tys., „Nasz Przegląd“ na 4 tys., (komunistów na 7 tys.), „Głos Codzienny“ na — 1 (jeden!) tysiąc!

„Kurjer Poranny“ w długim artykule stara się dowieść, że inteligencja pracująca ma odrębne interesy, które mogą zatonąć w walce politycznej pomiędzy P. P. S. a K. O. P. S-em i partjami żydowskimi. Ale nie przytacza ani jednego dowodu na uzasadnienie tego twierdzenia, z wyjątkiem tego, że zalicza inteligencję pracującą do... stanu średniego. Inteligencja pracująca podziękuje za ten wątpliwy zaszczyt, a glosy swe odda liście socjalistycznej. B.

PODZIĘKOWANIE

Okręgowy Komitet Robotniczy składa niniejszem serdeczne podziękowanie: p. Palewiczowi i tow. Bergerowi za organizację akademii; Zarządowi Teatrów Miejskich i p. dyrektorowi Opery Młynarskiemu za wydatną pomoc przy organizowaniu akademii a p. Młynarskiemu ponadto za udział, artystkom paniom Budziszewskiej, Jastrzębskiej, Kajłowej, Leskiej, Mokrzyckiej, Strzeleckiej; pannom artystkom: Michałowskiemu, Palewiczowi - Golejewskiemu, Tokarskiemu, Zelwerowiczowi za uświetnienie swemi wysokiej wartości artystycznej produkcjami obchodu święta robotniczego; orkiestrze Opery, orkiestrom związkowym, orkiestrze mandolinistów, Zw. Zaw. Metalowców, Chórowi gazowników „Znicz“ za udział w akademii; milicji i jej komendantowi tow. Łokietkowi za utrzymanie wzorowego porządku podczas całego obchodu święta 1 Maja; kvestarom i kvestarom za pracę przy kweście; Zw. Zaw. Szoferów za auta i wreszcie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości 1-majowych.

TELEGRAMY

IMPERJALISTYCZNE PRZEMOWIENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI RZESZY

„OBECNE GRANICE NA WSCHODZIE SĄ NIEMOŻLIWE” TAK TWIERDZI VON HERGT

Bytom, 2.5 (A. W.). Przed zakończeniem zjazdu niemieckiej narodowej partii ludowej zabrał głos wicekanclerz Rzeszy i minister sprawiedliwości von Hergt i sprecyzował stanowisko swoje w stosunku do t. zw. „Ostmarkenpolitik”. Mowa jego zawierała niejako credo polityczne obecnego gabinetu niemieckiego — w stosunku do zagadnień wschodnich, co mowa szczególnie podkreślił. Obfitowała ona w sensacyjne pod względem politycznym enuncjacje. Hergt oświadczył krótko, że obecne granice niemieckie na wschodzie są niemożliwe i gabinet dążyć będzie do ich rewizji. O zawarciu traktatu gwarancyjnego z Polską, któryby poręczał istniejący stan rzeczy, nie może być mowy. Obecny gabinet wysunął jako naczelne hasło swojej polityki

szczególnie zainteresowanie się kwestiami wschodnimi, i nie jest przypadkiem, że większość członków obecnego gabinetu pochodzi ze wschodnich ziem Rzeszy. Hergt oświadczył dalej, że Niemcy staną aktywnie o bronie swej mniejszości w Polsce. W pewnym miejscu Hergt przypomniał, że w swoim czasie bawił na Górnym Śląsku i był świadkiem obudzenia się narodowej świadomości polskiej na Górnym Śląsku. Wspomniał dalej, iż widział niedawno w Berlinie film górnośląski „Ziemia ukrzyżowana” i był wstrząśnięty tą tragedią niemiecką na Śląsku. Wreszcie wyraził się, iż uznaje i wysoce ceni wysiłki, które umożliwiły zarzucenie nici na polski Górny Śląsk dla stworzenia uczucia jedności na całym Śląsku.

SYTUACJA W CHINACH

RZĄD HANKOUSKI UZNAŁ RZĄD CZANG-KAI-SZEKA JAKO OGÓLNO-NARODOWY

Pekin, 2 maja. (AW). Nadeszła tu z Hankou sensacyjna wiadomość o zmianie stanowiska tamtejszego rządu. Hankouski rząd lewicowy wypowiedział się

znaczniejszą większością za uznaniem rządu Czang Kai Szeka, jako rządu ogólnonarodowego Chin.

WALKI TRWAJĄ

Londyn, 2 maja. (PAT.). Wojska Czang Kai Szeka otrzymały rozkaz posuwania się w kierunku Nan - Czang, celem zajęcia tego miasta. W ostatnich dniach wojska Czanga zdołały rozbroić i wziąć

do niewoli 7.000 ludzi armji Czen-Cziena. Jeńcy rekrutują się przeważnie z różnych oddziałów 6-ej armji, która do niedawna zajmowała Nankin.

ROKOWANIA MOCARSTW

Londyn, 2 maja. (PAT.). Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rokowania mocarstw w sprawie wydarzeń w Nankinie nie są jeszcze ukończone, wo-

bec czego nie może on jeszcze zakomunikować Izbie swego ostatecznego stanowiska w tej sprawie.

O WZNOWIENIE PRACY W HANKOU

Londyn, 2 maja. (PAT.). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że władze chińskie w Hankou znajdują się w trudnej sytuacji finansowej wskutek zamarcia życia handlowego i przemysłowego w mieście i na prowincji. Władze chińskie wróciły się pośrednio do przedstawicieli przedsiębiorstw finansowych cu-

doziemskich w Szanghaju, aby zechciały wznowić czynności w oddziałach swych w Hankou, otrzymały jednak odpowiedź odmowną, umotywowaną brakiem pewności i dostatecznej gwarancji, że ład i spokój będą panować w mieście.

OBRADY IZBY GMIN NAD REAKCYJNĄ USTAWĄ O TRADE UNIONACH

Londyn, 2 maja. (PAT.). Izba Gmin przystąpiła do drugiego czytania billu o Trade Unionach. Pierwsze przemówienie wygłosił prokurator generalny, który oświadczył, że podstawowymi zasadami projektu są: 1) strajk ogólny jest nielegalny i odmowa uczestniczenia w nim nie może mieć dla nikogo ujemnych konsekwencji; 2) nielegalne jest upra-

wianie teroru i nikt nie może być przy pomocy gróźb zmuszony do porzucenia pracy; 3) nikt nie może być zmuszony do ponoszenia świadectw na rzecz kasy jakiegokolwiek stronnictwa politycznego, o ile dobrowolnie nie chce ich ponosić; 4) wszyscy, pozostający na służbie państwowej, muszą zaprzysiąc bezwzględna wierność państwu.

SOWIETY WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Moskwa, 2 maja. (A. W.). W Izbie Politybura rozważana jest możliwość wzięcia przez przedstawicieli sowieckich udziału w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, która, jak wiadomo, wznowia swoje prace we wrześniu

r. b. Decyzja wzięcia udziału w pracach konferencji jest przesądzona w sensie pozytywnym, wobec tego, że nawet wśród opozycji niema przeciwno-temu udziałowi poważniejszych zastrzeżeń.

ZNOWU WALKI W MAROKKU

Paryż, 2 maja. (A. W.). Z Marokka nadchodzą nowe wiadomości o wznowieniu walk na granicy strefy francuskiej i hiszpańskiej. Na północ od Uezan doszło do krwawej walki, w której wzięły udział 2 bataliony francuskiej Legji cudzoziemskiej. W walkach padło

kilkunastu zabitych. Oddziały powstańcze zostały rozproszone. Równocześnie toczą się ostre starcia w strefie hiszpańskiej, gdzie kilka kolumn wojsk hiszpańskich ruszyło naprzód w okolicy Tazerut, zajmując szeregi wzgórz pa-nujących nad okolicą.

WYBITNY KOMUNISTA FRANCUSKI OSKARŻONY O FAŁSZOWANIE BANKNOTÓW

Paryż, 2 maja. (PAT.). Członek komitetu centralnego partii komunistycznej, Delobelle, aresztowany został pod

zarzutem fałszerstwa banknotów i pszczenia ich w obieg.

ECHA WYCIECZKI PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH DO FRANCJI

Paryż, 2 maja. (PAT.). Ostatni biuletyn stronnictwa radykalnego i radykalno - socjalistycznego zawiera szczegółowe sprawozdanie z przyjęcia delegacji parlamentarzystów polskich przez biuro wykonawcze stronnictwa. Wydrukowane zostały in extenso mowy, wygłoszone przez prezesa Komitetu Wyk.,

p. Maurice Sarraut, posła Jana Dębskiego i deputowanego Capgras, oraz wyjątki z przemówienia p. Louis Ripault, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych komitetu wykonawczego stronnictwa radykalnego i radykalno-socjalistycznego, jak również posłów tow. Liebermana i Strońskiego.

— Związki górnicze na niemieckim Górnym Śląsku wypowiedziały z dniem 31 maja umowę taryfową, obowiązującą w górnictwie wydobywającym węgiel i rudę żelazną, żądając ogólnej podwyżki.

— Donoszą z Leningradu, iż na posiedzeniu komisji uczczenia stuletniej rocznicy urodzin Lwa Tołstojego uchwalono zwrócić się do rządu z propozycją budowy pomnika na jednym z wiekowych placów w Leningradzie.

BANKIET NA CZĘŚĆ CHESTERTONA

Wczoraj w Hotelu Europejskim odbył się bankiet na część poety angielskiego Chestertona. Na bankiecie m. in. przemówienia wygłosili: p. p. Borowy, Horzyca i tow. Strug. Zagaił p. W. Sieroszewski.

Poniżej podajemy przemówienie tow. Struga w streszczeniu.

Stosownie do zwyczaju, wprowadzonego przez Pen-Klub mam zaszczyt w charakterze „Chairmana” powitać, w imieniu polskiego Pen-Klubu naszego drogiego i znakomitego gościa oraz jego małżonkę. Znamy pana już od dawna. Czujemy w Panu wielkiego pisarza, poetę i prozaikę oraz wybitnego publicystę, zawziętego i gorąco walczącego w imię słuszności sprawy. Pańska niezwykła i dawna sympatja dla naszego kraju zyskała sobie naszą głęboką wdzięczność. Pamiętajcie będziemy zawsze, że w tragicznych chwilach naszej walki przeciwko inwazji bolszewickiej, Pan nieustraszenie podniósł swój głos pełen szlachetności uczuć i mądrości w obronie naszej sprawy, która zdaniem Pańskim była jednocześnie sprawą cywilizacji i pokoju całej Europy, a tem samem i sprawą Anglii. Pan, jako rzecznik sprawiedliwości i prawdy, wystąpił przeciwko polityce oficjalnej, a nawet przeciwko opinii publicznej pańskiego kraju. Oto jest klucz, który otworzył serca nasze dla Pana. Witamy Cię, drogi gościu.

W obecnej chwili, jako przyjaciel Polski, znalazł się Pan wśród nas. Jest to chwila ciężkiej próby, chwila odpowiedzialności do sprawadzenia, czy sympatje pańskie do nas były uzasadnione. My polacy ze swej strony nie obawiamy się tej próby. My zawsze zrozumiemy się z Chestertonem. Nie będziemy ze sobą rozmawiać, jak dyplomaci. Dla cudzoziemca jest zawsze rzeczą ciężką zrozumieć i wnikać w życie intymne narodu z którym się po raz pierwszy ma styczność. Jednakże Pana uważamy za obserwatora jednego w swoim rodzaju — głębokiego, sprawiedliwego i szczerzego. A jeżeli ta podróż po Polsce posłuży za temat do nowej książki Chestertona, oczekiwaliśmy, że będziemy z niecierpliwością w wielkim zainteresowaniem, lecz bez żadnej obawy. Niechże pan będzie wobec nas równie przenikliwym i sprawiedliwym i nie mniej surowym sędzią, niż wobec pańskich drogiego współziomków — angiolków. Niezgo więcej my, polacy, nie pragniemy.

Wśród właścicieli polskich, wśród obrazów już to wzruszających, już to zadziwiających, lub nacechowanych pewnego rodzaju egzotycznością zauważył Pan niewątpliwie — a jestem pewien, iż już Pan zauważył — nie jedną śmieśzostkę, nie jeden rys groteskowy — co można zresztą znaleźć wszędzie i zawsze. Tu jednak w Polsce rzeczy te mają charakter ściśle polski. Prosimy Pana, abyś nie zdejmował swych okularów, tych okularów wielkiego „Prince sans riere”. Niechże się Pan u nas śmieje dowoli, drogi nasz gościu. Niech się Pan śmieje z całego serca. Niech Pan nam się śmieć każe, a będziemy się śmieć razem z Panem.

ECHO WYWIADU DZIENNIKARSKIEGO

Od znakomitego artysty dramatycznego, ob. Aleksandra Zelwerowicza, otrzymaliśmy list następującej treści:

Warszawa, 30.IV 27 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie uprzejmie prosić Sz. Pana o łaskawe zamieszczenie poniższego oświadczenia na łamach poczytnego Pańskiego pisma.

W czasie mego pobytu zagranicą, ukażał się w jednym z pism żargonowych wywiad ze mną, z którego tekstem zapoznałem się dopiero teraz, po moim powrocie. Wobec wypaczenia sensu tego, co mówili przedstawiciele danego pisma, — wypaczenia tak bijącego w oczy, że nie rozumiejąc, jak można było przypuścić, by coś podobnego miało wyjść z moich ust, — uważam za swój obowiązek oświadczyć publicznie, że wywiad ten ani co do formy i treści, ani co do tonu nie wyraża i nie może wyrażać moich poglądów.

W tej sprawie zwróciłem się do redakcji „Litterarische Blätter” z prośbą o zamieszczenie sprostowania, na co otrzymałem piśmienne zapewnienie, że w najbliższym, śródowym numerze tego pisma proszę mojej stanie się zadość.

Wyraży głębokiego poważania łączę Al. Zelwerowicz.

NA FUNDUSZ IM. MARJI PASZKOWSKIEJ

Ob. Kierwińska składa zł. 3, wzywając ob. Zygmunta Dworzańskiego i Bronisława Krakowskiego do złożenia takiej samej sumy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Stawy Wielkie

KRWAWE ZAJŚCIE W STAWACH WIELKICH.

Jeden zabity, dwóch rannych.

PAT. komunikuje: Dnia 1 maja r. b. we wsi Stawy Wielkie powiatu brzeskiego starszy przodownik policji Dąbrowski zatrzymał osobnika, usiłującego umieścić na cmentarzu prawosławnym sztandar komunistyczny. W czasie odprowadzania aresztowanego na posterunek policynny zgromadzona ludność wymienionej wsi usiłowała odbić aresztowanego. Starszy przodownik Dąbrowski użył broni palnej, wskutek czego mieszkaniec wsi Kostarewo, Czeczko, został zabity. Dwuch zaś innych demonstrantów zostało rannych. Na miejsce wypadku wyjechał zastępca starosty brzeskiego p. Skrzyński, komendant powiatowej policji Malysa i podprokurator Misiewicz.

Kraków

WYKRYCIE MURU POCHODZENIA ROMANSKIEGO NA WAWELU.

Podczas przedłużania krypty Adama Mickiewicza, w podziemiach katedry Wawelskiej, w związku z ustaleniem miejsca spoczynku dla zwłok Słowackiego, natrafiono na mur zabytkowy pochodzenia romańskiego, o którego istnieniu nie wiedziiano. Wobec tego dalsze prace, mające na celu przedłużenie krypty, zostały wstrzymane.

EPIDEMIA TYFUSU PŁAMISTEGO.

Według ostatnich obliczeń, w dn. 30 kwietnia r. b. zanotowano w Piwicznej 118 wypadków zachorowań na tyfus płamisty. Zmarło 15 osób, wyzdrowiało 82, w szpitalu pozostaje 21, z których 16, jako rekonwalescenci. W różnych miejscowościach zanotowano 45 wypadków zaszłabnięć, w tem 12 śmiertelnych.

Naczelnik wydziału zdrowia dr. Wróblewski stwierdza, że niema obaw dalszego wzrostu epidemii.

Lwów

Donożą tu z Zaleszczyk, iż w Berenianach wybuchła epidemia tyfusu płamistego. Dotychczas skonstatowano 45 zaszłabnięć, z których 4 miały przebieg śmiertelny.

Bydgoszcz

KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Na szosie Brusy-Męcikał zdarzyła się katastrofa automobilowa. Pędzący szosą samochód, będący własnością p. Kozidowskiego z Chojnic najechał z całą siłą na furmankę gospodarza Lipińskiego z Brus. Furmanka została zdruzgotana, oba konie zabite na miejscu a Lipiński został silnie potłuczony.

RUCH ROBOTNICZY

POMOC LEKARSKA DLA BEZROBOTNYCH.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Warszawie, działając z ramienia Stoł. obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym, wydał w kwietniu r. b. pozabawionym pracy 787 kart na bezpłatne porady lekarskie. Wydano nadto 683 bonny na otrzymanie lekarstw po ulgowej cenie.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie tygodniowym, od 19 do 23 kwietnia włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 39 robotnikom, pozabawionym pracy (w poprzednim tygodniu 31) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 1.413 osób (w poprzednim tygodniu 2.097), pobrało zaś zasiłki 1.085 osób (1.893) na sumę 12.918 zł. 54 gr. (23.194 zł. 41 gr.).

KOGO NALEŻY UWAGAĆ ZA PRACOWNIKĄ UMYSŁOWEGO.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia m. stoł. Warszawy, podając do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, że na podstawie nowej instrukcji M. P. i O. S. z dn. 14 kwietnia 1927 r. w sprawie doraźnej pomocy dla pracowników umysłowych, rozpoczyna z dn. 1 maja r. b. w lokalu PUPP w Warszawie (Ciepła 21) przyjmowanie zgłoszeń i wypłacanie pieniężnych zapomóg uprawnionym, zaznacza między in., że do kategorii pracowników umysłowych należą osoby, spełniające czynności: 1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, chemików, konstruktorów, sztygarów, dozorców górniczych, kontrolerów, majstrów, którzy kierują techniczną pracą w zakładzie pracy i są odpowiedzialni za całość tej pracy, ekspedytorów, intendentów i kierowników magazynów; 2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne; 3) sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową lub śred-

Samochód, który z powodu nagłego zahamowania potoczył się wpoprzek szosy i kilkakrotnie się przewrócił, uległ zupełnemu zniszczeniu.

Przemysł

MORDERSTWO.

Onegdaj dokonano tu wstrząsającego morderstwa. Zamordowany został handlowiec Laszewski przez swoją narzeczoną, która następnie oddała się sama w ręce policji.

Grodno

ARESZTOWANIA.

Jak donosi AW, wczoraj przeprowadzono tu szereg rewizji i aresztowano w pełnym składzie okręgowy komitet komunistyczny Zachodniej Białorusi, w liczbie 21 osób.

Sobienie Jeziory

O DEMOKRATYCZNY SAMORZĄD.

Na wniosek członka Rady, p. Jana Wt-niarka, Rada Gminna gminy Sobienie Jeziory czterema głosami przeciw jednemu, uchwaliła: stwierdzając, iż dotychczasowy różnolity układ stosunków w Samorządach uniemożliwia prawidłową gospodarkę władz komunalnych, domaga się od ciał prawodawczych ujednolinitania przepisów samorządowych dla całej Rzeczypospolitej. Jednocześnie Rada Gminna wypowiada się kategorycznie przeciwko utrzymaniu w b. Galicji samorządu kurjalnego, a więc krzywującego prawa wyborcze ludności pracującej i niezgodnego z duchem konstytucji. Rada gminna uważa za bezwzględna konieczność: jaknajszystsze wydanie jednolitych ustaw samorządowych dla całego Państwa, oraz ordynacji wyborczej na zasadzie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego prawa głosowania.

WYPADEK KOLEJOWY

Dnia 2 b. m. na stacji Hajduki, podczas wjazdu na teren stacji pociągu pocztowego Poznań-Kraków (Nr. 409) pociąg ten z czepami stopniami pięciu wagonów o dwa wagony pociągu towarowego, które przejechawszy zwrócić się znajdowały się jeszcze w pobliżu skrzyżowania szyn, wskutek czego odległość między nimi a wagonami przedchodzącego pociągu pocztowego nie była przepisową.

W jednym z wagonów towarowych została silnie uszkodzona ściana.

Pociąg pocztowy doznał przeszo godzinnego spóźnienia, gdyż wskutek uszkodzeń musiano w Hajdukach zmienić skład pociągu. Wypadków z ludźmi nie było.

WŁOSKI STRAJK W „NEGRESKO”

Właściciel firmy „Negresco”, Marszałkowska 154, Mieczysław Czaplinski, zamknął swój zakład około połowy lutego r. b. i swoim współpracownikom oświadczył, że wkrótce na nowo go otwiera.

Dnia 15 marca r. b. nastąpiło faktyczne otwarcie, lecz właściciel przyjął nowy personel z nową kaucją około zł. 12 tys. — natomiast dawnym współpracownikom kaucji nie zwrócił i polecił dzieł w dzień wieczorem się zgłaszać po odbiór krwawo przez pracowników zapracowanych groszy, które mu zostały powierzone. Ludzie wyciekują p. Cz. do rana (ponieważ wcześniej nie wraca z swojej libacji po różnych Nitouszach i Sielankach), zmęczeni zasypiają po różnych kątach i kończy się to oświadczeniem, że „dyrekcja” dziś nie będzie wyplacała, a jeżeli kto ma pretensje, to pan Cz. zadzwoni zaraz do policji.

Dn. 29 ub. m. pracownicy zwrócili się do p. Czaplinskiego, oświadczając mu, że ponieważ koncesja jest nieopłacona i że grozi zamknięcie lokalu, postanowili robotę zawiesić aż do zwrotu kaucji. Na to właściciel zwołał „bojówkę” i groził, że wszystkim „gnaty potanie” i ostatecznie obiecał „za 2 dni” wszystkim kaucje zwrócić, lecz do dnia dzisiejszego nie wypłacił. Tupet tego „restauratora” jest tak wielki, że bez koncesji nadal uprawia potajemnie wyszynk alkoholu, a lokal jest całą noc otwarty. Czyżby nie czas był, aby się Prokuratorja i Komisariat Rządu jaknajprędzej zainteresowali p. Czaplinskim?

KINEMATOGRAF HIPOTECZNA 5 MIEJSKI

Dziś i codziennie **"GRANICA W PŁOMIENIACH"** Początek o godz. 6 w.

Hoot Gibson w roli głównej **Anna Cornwall**

Dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr. i 1 zł.

Nad program: **"Rozkosze ojcostwa"** i **aktualność "Wycieczka Kaszubska w Warszawie"**.

Kasa czynna od godz. 5 pp.

Z ŻYCIA PARTJI

Tow. Janowej Kwapińskiej i tow. polski Kwapińskiemu z powodu urodzin córki Redakcja "Robotnika" przesyła serdeczne życzenia.

O. K. R. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w środę, 4-go b. m., o godz. 7-jej w lokalu "Robotnika". Teżoż dnia dyżur sekretariatu od godz. 5-jej.

Ruch młodzieży

Komitet Złoty Młodzieży Robotniczej odbędzie zebranie dn. 3 maja o godz. 11 rano w lokalu O. K. R. (Jerozolimskie 6).

Egzekutywa K.C. Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie zebranie dn. 3 maja o godz. 1-jej popoł. w lokalu O. K. R.

WIECZORNICA AKADEMICKA.

Dnia 7 maja, o godz. 10 wiecz., w lokalu Tow. Artyst., Trębacka Nr. 10, Zw. Niez. Młodz. Socjal. urządza Wieczornicę Artystyczną.

Gospodarzami honorowymi raczyli zostać tow. tow.: wice marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, Stanisławowa Benkowska, Celina Kempnerówna, Alfredowa Kriegerowa, sen. Dorota Kluszyńska, Mieczysława Niedziałkowska, Adamowa Pragierowa, pos. Zofia Prusowska, Jadwiga Sochacka, Henrykowa Stifelmanowa, Andrzejowa Strugowa, mec. Stanisław Benkiel, pos. Kazimierz Czapiński, dr. Alfred Krieger, pos. Mieczysław Niedziałkowski, pos. Adam Pragier, sen. Stanisław Posner, inż. Henryk Stifelman, Andrzej Strug, red. Jerzy Szapiro.

TOWARZYSZE! 4, 5 i 6 maja można przeglądać spisy wyborców w komisjach obwodowych, których adresy znajdują się na afiszach rozlepionych na murach Warszawy. Wyborcy wszyscy jak jeden mąż spieszc się sprawdzić, czy nazwiska Wasze są zamieszczone w spisach wyborczych.

"ŚWIATOWID" Marszałk. 111
Początek 12, ost. 10.15

Od 12 do 4 ceny niższe!
TYLKO W NASZYM KINIE!
"Wielka Parada"



Wszyscy pragną

bez różnicy płci i wieku, zajęcia i stanu ochronić swe zdrowie i nerwy, nosić obuwie trwałe i oszczędne, mieć chód przyljemny, elastyczny i elegancki

Wszyscy więc winni nosić

obcasy i zelówki gumowe

"BERSON"

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny tow. Redaktorze!

We czwartek dn. 28 b. m., gdy wrócił do domu o g. 10 wieczorem, zostało mi wręczono powołanie Głównego Komitetu Wyborczego Rady Miejskiej m. st. Warszawy; z niemiem się dowiedział, że zostałem powołany na członka jednego z miejscowych komitetów, oraz że w celu zorganizowania pracy w miejscowych komitetach wyborczych odbędzie się w dn. 28 kwietnia punktualnie o g. 8 zebranie w sali Rady Miejskiej. Ponadto, że "poważanie niniejsze służy jednocześnie za legitymację na okres wyborczy".

Powołanie zostało mi przyniesione do mieszkania we czwartek o g. 8-jej, czyli o tej samej godzinie, na którą było naznaczone zebranie, na które mnie zapraszano. Powołanie to było skierowane do WP. Skarżyskiego Ludwika, pomimo że koperta była zaadresowana właściwie — do Skarżyskiego Ludomira. A więc wydano mi legitymację z fałszywym imieniem.

Z soc. pozdrowieniem
L. Skarżyński.

WYPADKI

ZAGINIONY SZOFER Z SAMOCHODEM.

Karol Sziłfiski, szofer, dnia 29 kwietnia r. b. wyjechał samochodem Nr. 246 (18558) należącym do Stef. Brodzkiego i dotychczas nie powrócił.

POKASANA PRZEZ PSA WŚCIEKLEGO.

Przy ul. Belwederskiej Nr. 10, Halina Bonarczykówna, lat 14, lokatorka tegoż domu została pokasana przez psa wścikiego. Przechodzący wówczas si. posterunkowy Bienkowski, czterema wystrzałami z rewolweru psa zastrzelił. Dziewczynkę przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, a następnie po nalożeniu pierwszego opatrunku, przewieziono do zakładu pastewskiego przy Państwowym Zakładzie Higieny, w Mokotowie.

SAMOBÓJSTWO.

W budce, przeznaczonej dla dozorczy, w ogrodzie przy ul. Szczęśliwskiej 28, na Ochocie, znaleziono wiszące na psku zwłoki 30-letniego Piotra Chwastowskiego, stałego mieszkańca wsi Ławicy gm. Radziwiłłowa pow. Szczuczynskiego, woj. Białostockiego. Jak się okazało ze znalezionych przy denacie dokumentów, dn. 1 maja przyjechał on z Francji, gdzie był na robotach ziemnych.

UPADEK Z II PIĘTRA.

W domu nr. 11 przy ul. Białostockiej spadł z ruchomej drabiny mułarskiej, z wysokości II piętra, 65-letni Aleksander Wojciechowski, blacharz, który był zajęty naprawą rynny ściekowej. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie okolicy krzyżowej i przewiózł Wojciechowskiego do szpitala Przem. Pańskiego.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ.

Wczoraj w południe Michał Lech (Frederik 8), goniec żydowskiej agencji telegraficznej, udał się do redakcji gazety "Moment" przy ul. Nalewki 38, pozostawiając rower firmowy na podwórzu. Po oddaniu rękopisu, Lech zamierzał wyjść, lecz ze zdziwieniem zauważył, że drzwi frontowe od zewnątrz są zamknięte na kłódkę. Tym sposobem wszyscy członkowie redakcji i administracji zostali zamknięci. Po kilku minutach wrócił z drukarni do administracji zecer, który zdjął kłódkę i otworzył drzwi. Okazało się, że niewykryty sprawca umyślnie zamknął drzwi na kłódkę, aby opóźnić pościg. Sprawca kradzieży był w czapce studenckiej.

ZGNIĘCONA MAGLEM ELEKTRYCZNYM.

W zakładzie "Magdalenek" przy ul. Żytniej nr. 3/5/7/9, w czasie maglowania białizny w maglu elektrycznym, miejscowa prasowaczka, 22-letnia Władysława Gondowska, została przynięciona magłem elektrycznym do ściany i uległa zgnięciu klatki piersiowej. Niestety, w stanie ciężkim, Pogotowie przewiózło do szpitala św. Ducha.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na rogu ul. Chłodnej, róg Żelaznej, pod przejeżdżający samochód osobowy dostała się przebiegająca przez jezdnię 14-letnia Zofia Skoczko wna (Chmielna 67). Lekarz Pogotowia stwierdził rany miażdżone obu kolan, oraz ogólnie potłuczenie i, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszwankowaną dziewczynkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z ROZPACZY... PO OBCIECIU WŁOSÓW PRZEZ CÓRKĘ.

Przed domem nr. 4 przy ul. Sołtyka otruła się esencją octową 54-letnia Joanna Ulbrychtowa (Obozowa 17), którą w stanie ciężkim przewiózło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Powodem targnięcia się na życie była rozpacz z powodu obcięcia włosów przez córkę Ulbrychtowej.

ZUCHWAŁY RABUNEK W POCIĄGU.

Kazimierz Głowczewski (Chmielna 18), właściciel zakładu kartograficznego oraz litograficzno-artystycznego, jechał wraz z kuzynem pociągiem osobowym nr. 20 z Radomska do Warszawy. Znajdowali się oni w wagonie typu niemieckiego w przedziale II klasy, które to wagony, wbrew przepisom kolejowym, powinny kursować tylko w pociągach podmiejskich, a nie dalekobieżnych, jak nr. 20, idący z Częstochowy. W drodze wspomniany pasażerowie zdrzemnęli się. Skorzyszał z tego jakiś zuchwały rabus, który na przestrzeni Jaktorów — Grodzisk Mazowiecki wskoczył w bieg do przedziału II klasy, schwył z półki walizkę Głowczewskiego i, zanim ten zdołał się zorientować, otworzył drzwi, wyskoczył z pociągu i zbiegł w ciemnościach. Ogra-

KRONIKA

Przyjazd Polaków z Ameryki. O godz. 9 m. 5 z rana specjalnym pociągiem z Gdańska przybyła wczoraj do Warszawy wycieczka zjednoczenia rzymsko-katolickiego w Ameryce w liczbie 235 osób pod przewodnictwem prezesa Kazimierzka i generalnego kapelana ks. Celichowskiego.

Po przemówieniach uczestnicy, w asyście harcerzy, rozjechali się do hotelów.

Z powodu przystąpienia do robót ziemnych na terenie pomnika Chopina zarząd Łazienek komunikuje, że teren pomnika zostanie na przeciąg kilku tygodni ogrodzony i dostęp do pomnika dla publiczności zamknięty.

Zjazd lokatorów. W wykonaniu uchwały Komisji Zjednoczenia Organizacji Lokatorów i Sublokatorów w Polsce, powziętej na posiedzeniu Komisji w dniu 28 lutego r. b. uchwalili zwołać Zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji lokatorów i sublokatorów w Polsce na dzień 29 i 30 maja r. b.

Uprasza się wszystkich zrzeszenia lokatorów o zwracanie się po informacje bezpośrednio do biura Komisji Zjednoczenia, Warszawa, ul. Leszno Nr. 53.

"Egzekucja ciemnoty". W niedzielę, dn. 8 maja r. b. w godzinach południowych dokonana zostanie w Warszawie publiczna "Egzekucja ciemnoty".

Niewyżytke do widowiska będzie bezkrwa-we, a za sprawą uczniów Szkoły Sztuk Pięknych przybrane w formy wysoce artystyczne.

Egzekucję poprzedzi barwny pochód, który przebiegnie głównymi ulicami stolicy: Miodowa, Senatorska przez Plac Zamkowy na Krakowskie i dalej w stronę Bagateli.

Odczyt. W czwartek dn. 5 maja r. b. o godz. 6-jej p.p. w dużej Audytorjum Chemicznym Politechniki Warszawskiej odbędzie się posiedzenie Pol. Tow. Chemicznego, podczas którego wypowie odczyt prof. W. Świętosławski i p. St. Poznański pod tytułem: "Równowaga estryfikacji w układzie dwufazowym ciecz - para".

Odczyt Chestertona. Gość Polskiego Klubu Literackiego, znakomity pisarz angielski G. K. Chesterton wygłosi dn. 5-go maja o godz. 19-tej w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego odczyt na temat "Anglia i Polska - podobieństwa i różnice". Słowo wstępne wygłosi prof. Oskar Halecki. Zaproszenia imienne otrzymywać można w sekretariacie Polskiego Klubu Literackiego, Wspólna 5, m. 4, tel. 210-96 w godzinach 1 — 7 wiecz.

Sroda Literacka. W środę, 4 maja odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) pierwszy z cyklu organizowanych przez Sekcję Literacką P. K. A. wieczorów: "Autor — Publiczność i Krytyka" na temat "Przymierza z dzieckiem" Manji Kuncewiczowej — autoreferat i dyskusja. Początek o godz. 8-jej.

Wycieczka na kongres w sprawie nowego wychowania. W dniach 2—15 sierpnia r. b. odbędzie się w Locarno Kongres Światowy w sprawie nowego wychowania. Sekcja Wycieczkowa Koła Pedagogicznego w porozumieniu z Towarzystwem Zwolenników Szkoły Samorozwojowej organizuje wycieczkę na Kongres. Zapisy przyjmowane są w lokalu Koła Pedagogicznego (Pl. 3 Krzyży 8) do dnia 12 maja w środy, piątki i soboty od godz. 4.30 do g. 6.30.

KURS INSTRUKTORÓW SPORTOWYCH Z. R. S. S.

Tow. Sportowcy: Przybywajcie na kurs instruktorski Z. R. S. S.

Dnia 8 maja rozpocznie się w Warszawie, dwutygodniowy kurs instruktorów sportowych Zw. Robotniczych Stow. Sportowych. Na kurs ten wszystkie organizacje sportowe należące do Z. R. S. S., mogą zgłosić uczestników. Uczestnicy otrzymają mieszkanie i jedzenie.

Program kursu obejmuje: zajęcia praktyczne — 4 godziny dziennie i wykłady — 3 godziny.

W skład zajęć praktycznych wchodzi: 1. Gimnastyka (Bucka i szwedzka); 2. Lekka atletyka; 3. Piłka nożna; 4. Gry atletyczne; 5. boks.

W skład wykładów teoretycznych wchodzi: 1. Przepisy sportowe; 2. Ideologia sportu robotniczego; 3. Fizjologia; 4. Czerwone harcerstwo; 5. Ustrój organizacyjny klubów robotniczych.

Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości 15 zł. należy przesyłać do sekretariatu Z. R. S. S. Warszawa, Warecka 7 w sprawie i piśmie (pieniądze przekazywać na imię tow. Klibańskiego, sekretarza W. R. S. K. O. Al. Jerozolimskiego Nr. 6 m. 3).

Wobec ograniczonej ilości miejsc na kursie, sekretariat Z. R. S. S. zastrzega sobie prawo daleko idącej selekcji kandydatów.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

12.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00 — Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 16.45 Stacja nieczynna. 16.45 — 17.10 Program dla dzieci. 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Powiększona orkiestra Polskiego Radia pod dyr. J. Ozimińskiego, Aleksander Michałowski (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.). 18.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 "Skrzynka Poczta" — korespondencję bieżącą owoi dr. Marian Stepowski. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. "O naszych uzdrowskich" wygl. dr. W. Przywieczerski (dział: "Hygiena - medycyna"). 19.55 — Komunikat rolniczy. 20.15 — 20.30 Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny. Operetka "Rozwódka" — Fał'a. Podczas przerwy koncertu komunikat "Messenger Polonais" po francusku. 22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Sygnał czasu Informacje prasowe.

Księgarnia Robotnicza WARSZAWA, WARECKA 9

tel. 229-70

posiada na składzie następujące prace **RESA (FELIKSA PERLA).**

- Adam Mickiewicz —15
- Koordynacja czy utożsamienie? Kilka słów o naszym stosunku do rewolucji rosyjskiej —50
- Krótką historią Wielkiej Rewolucji Francuskiej —50
- Kwestja polska w oświeceniu "Socjaldemokracji" polskiej —15
- Płaca robocza a strajki —15
- Rewolucja 1848 r. we Francji Wilhelm Liebknecht —15

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

LECZY:

Kamienie żółciowe
Choroby wątroby
i przemiany materji
Warszawa, Nowy-Swiat 5

Telefon 504-96.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 2 maja

Waluty i dewizy.
Dolar Stan. Zjedn. 8.92. Belgja 124.49
Holandia 358.00. Londyn 43.45. Paryż 35.04
Praga 26.50. Szwajcaria 172.07. Włochy
46.00 Wiedeń 125.96. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.
8^o/₁₀₀ L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8^o/₁₀₀ L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10^o/₁₀₀ Poż. kolej. 103.00.— 5^o/₁₀₀ Państw. Poż. Konwersyjna 67.03
8^o/₁₀₀ L. Z. Warszawy 81.00—81.50 81.75 5^o/₁₀₀ L. Z. Warszawy 69.75 — 60.50 — 61 00 — 4^o/₁₀₀ L. Z. Warsz. 63.50—64.00 6^o/₁₀₀ Poż. dol. 85.25 (zł. 759.00). 8^o/₁₀₀ Poż. konwersyjna. 99.00 4^o/₁₀₀ L. Z. ziem. 62.25—62.65 — 62.50 — — — 5^o/₁₀₀ L. Z. Warsz. 69.50 — 68.50
6^o/₁₀₀ Oblig. Warsz. 1915—16 r. 36.00.—
Premjówka 54.50 54.00

Akcje.
Bank Polski 156.00—155.00. — Bank Dyskontowy 131.50. Bank Tow. Spółdz. —, Bank Zachodni 5.05. Bank Ziedn. Ziemi Pol. 4.20 Bank Zw.Sp.Zarobk. 97.00 96.50 Kijewski. 92.00. Siła 115.00 Chodorów 116.00 Czersk 0.94 Gosławice 81.00 Kukier 5.35—5.55 Łazy 0.43. Wysoka 7.15. Nubel 5.15. Węgiel 110.50—109.50. Firlej 61.00 Cegielski 45.00 — 47.00 Lilpop 28.00—27.75 Modrzewjów 10.70. Norblin 170.00 Ostrowiec 85.50 87.85. 86.25. Rudzki 2.17 2.10 Starachowice 4.80—4.95—4.75 Zieloniewski 23.50. Zawiercie 42.00 Żyrardów 20.50 Puls 7.81—8.00. Spiess 93.00.—. Michałów 0.67 Ortwin 0.68. Spirytus 3.80—3.85. Haberbusch 150.00 Żegluga 0.39—0.42 Spjnyus. 3.50—3.65 Borkowski 3.85—3.80. Bank Handlowy 8.75. Elektryczność 90.00 Częstocice 3.60—3.55. Parowóz 0.89 — 0.92—0.90.

Notowania pozagiełdowe.
z dnia 2-go godz. 10 wiecz.
Akcje niebywałe mocne. Dolar amer. 8.92 1/2, Bank Polski 165.00, Cukier 6.30, Węgiel 120.00, Modrzewjów 12.45, Lilpop 30.50, Rudzki 2.85, Starachowice 5.55, Żyrardów 24.00. Rubli 100 złotych 460.

Kamienie schodzą bez bólu, Ataki w zupełności ustają

O B J A W Y:
 początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. — Słaboność do obrzucej. — Język obłożony. — Odbijanie gazami. — Wzdęcie burczenie w kiszce. — Bóle i zawroty głowy.

podczas ataków: w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brucha, rozsadzanie żeber, parcie na kieszke stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Żymne poty, żółtaczka.

Szczegółowe informacje w broszurach
S. NIEMOJEWSKIEGO.

Wyztrzeć się podbrabian
Na oryginalnych pudełkach Nr. tel. 504-96 (pięćcyfrowy)
Na falsyfikatach (wycofane etykiety) Nr. tel. 22-23 (czteryfrowy)
Przepis użyć na każdym pudełku!

NA RATY
trykółata, pończochy, rękawiczki, palta, kostjomy, parasolki

St. GRADUS
Marszałkowska 152

GRANULKI RUSSJANA
(Sulfuric aurof. benzoinat)
MIEZMNOJNY ŚRODEK PRZECIWNÓ MIAZGOSCI DUSZNOŚCI KASZLI

Labor. Chem. Form.

KASA CHORYCH miasta ŁODZI
Zarząd Kasy Chorych ogłasza niniejszem **KONKURS** na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi.

Od kandydatów, ubiegających się o to stanowisko, wymagane są następujące warunki:

- obywatelstwo polskie,
- prawo praktyki lekarskiej w Polsce,
- wszechstronne wykształcenie lekarskie tak teoretyczne, jak i praktyczne oraz własne doświadczenia administracyjne ze szczególnym uwzględnieniem pracy w Kasach Chorych
- własnoręcznie napisane "curriculum vitae"
- odpisy świadectw z dotychczasowej pracy zawodowej.

Zaznacza się, że pierwszeństwo będzie przysługiwało kandydatom w sile wieku.

Wysokość wynagrodzenia zostanie ustalona drogą specjalnej umowy, nie będzie wszakże niższa od 1.250 zł. miesięcznie.

Warunki: 6 godzin pracy dziennie, jak również udział w posiedzeniach Zarządu i Komisji bez specjalnego wynagrodzenia.

Oferty należy składać do dnia 20 maja 1927 r. do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 225.

Szczegółowych informacji udzieli Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi.

(—) Dr. Samborski Dyrektor
(—) A. Kazimierzczak w. z. Przewodniczący Zarządu

Losy do 2-jej kl. Lot. Państw.
są już do nabycia w jedynej największej kolekturze **E. LICHTENSTEIN I S-ka** Warszawa, Marszałkowska 146

Oddziały kolektury:
1) Bielańska 3, 2) Kr. Przedm. 37, 3) Królewska 43, 4) Nalewki 42, 5) Łódź Piotrkowska 72.

Kupno — sprzedaż dolarówek. **UWAGA!** Losy 10 Polsk. Państw. Lot. na cele dobroczynne są również tamże do nabycia.

Cena 1/1 losu zł. 6 — 1/2 zł. 3.
Firma egz. od r. 1835. Konto P. K. O. dla Warszawy 9374. Konto P. K. O. dla Łodzi 64209.

PROMOL
Radykalnie tępi mole wraz z zarodkami.
Laborat. "POLLABOR" Sp. z o. o. Warszawa.

MEBLE
rozmaite, otomany, wyprzedaż najtaniej, życzącym ratami. Najdogodniejsze warunki. **SOLNA 18 m. 4.**

Ogłoszenia drobne
Głuchota uleczalna!
Fenomenalny wynalazek "Eufonja" — zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępnego słuchu szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie "Eufonja" — Liżki koła Krakowa.

OBCHÓD 1 MAJA W WARSZAWIE



POCHÓD P. P. S.

Z sądów.

TRUP W WALIZIE.
5-ty dzień rozpraw.

Dzień cały zajęły przemówienia obrony. Adw. Ruff zajął się głównie sprawą ekspertyzy. Stwierdził, że jest zbyt mało śladów krwi, jak na dokonanie pochwłartowania ciała w tym pokoju; ślady krwi wytłomaczyć można różnemi powodami; ilość włosów, rzekomo Michałowskiej, jest zbyt mała; zmeszła mogłaby to być istotnie włosy Michałowskiej; które pozostały po jej bytności u oskarżonego 22 lutego. Adw. Ruff stwierdzając, iż są poszlaki bez dowodów, prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Adw. M. Etlinger zajął się sprawą form śledztwa. Świadcówkowie zostali przygotowani przez Szejnkiera, który prowadził śledztwo, sugerując świadków w sprawie dat. Świadek Sobkowska i stróże są zbyt mało wiarygodni.

Adw. Paschalski rozpoczął za ledwie swoje przemówienie, którego dokończy w środę. Wyrok zapadnie w środę.

Zawiedziona miłość.

Na ławie oskarżonych znalazła się Eugenia Cenzartowicz, którą oskarżył Kazimierz Czapski, właściciel sklepu z manufakturą o usiłowanie zabójstwa.

Cenzartowiczówna przez dłuższy czas była kochanką Czapskiego, a porzucona przez niego, 9 grudnia 1926 r., strzeliła doń, raniąc go dość ciężko.

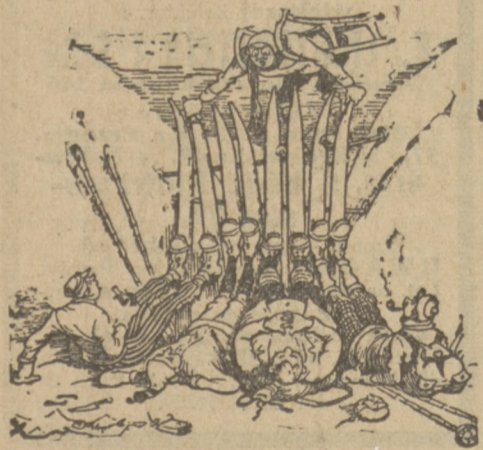
Oskarżona od grudnia przebywała w więzieniu, z powodu braku środków na złożenie kaucji, została skazana na rok więzienia, z art. 458, część I.

Bronili adw. Kalińska i adw. Ruff.

L. K.

HUMOR ZAGRACZNY

POMYŁKA „SPORTOWCA“.



— Cóż u diabła! POCO ten parkan w przejściu?



Czem się okazał parkan: Narciarze odpoczywają.



SZARŻA POLICJI NA NOWYM ŚWIECIE

ZE SPORTU

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Boisko Skry: godz. 11 mecz p. n. Ruch - Lilpopianka; godz. 14.30 Ascoła II - Makabi II; godz. 16.30 spotkanie o mistrz. W. O. Z. P. N-u. Makabi - Rad. Koło Sportowe.

Agrykola: godz. 16.30 mecz o mistrz. Ligi Polonia-Wisła; godz. 18 mecz piłki ręcznej P. I. W. F. I - P. I. W. F. II.

Marymont: godz. 16 mecz p. n. Sarmata-Marymont.

Plac Zamkowy: godz. 17 zakończenie sztafety kolarskiej Chorzów - Warszawa oraz sztafety pieszej Płock-Warszawa.

W Siedlcach mecz piłkarski Warszawa (Liga okr.) - Repr. Siedlec.

W Wołominie spotkanie towarzyskie Huragan-Barkochba.

BOISKO POCISKU W REMBERTOWIE.

Spotkanie piłkarskie Reprezent. Wojskowej Rembertowa i drużyny fabrycznej Pociśku.

DRUGA DRUŻYNA „SKRY” W ZAGŁĘBIU I NA ŚLĄSKU.

Wczynie, gdy pierwsza drużyna „Skry” odniosła wspaniałe zwycięstwo nad „Widzewem”, druga jej drużyna rozegrała dwa spotkania z „Siłą” w Katowicach i R. K. G. S. „Zagłębie” w Dąbrowie Gór. W tych spotkaniach „Skra” zmęczona podróżą i grając dzień po dniu przegrała.

Pierwszego dnia (30.IV) grała w Katowicach z Siłą - Chorzów, i uległa miejscowym 3:1 (2:1). „Siła” okazała się silną i przebojową drużyną, która narzuciła gościom od razu szalone tempo. Skra nie wytrzymała tempa i uległa. Dopiero na 15 minut przed końcem goście opanowali boisko, ale rezultat 3:1 pomimo wysiłków nie uległ zmianie z powodu dobrej gry bramkarza miejscowych.

Drugiego dnia (1.V) goście grali w Dąbrowie Górniczej z miejscową R. K. G. S. „Zagłębie”. I tym razem „Skra” nie wytrzymała narzuconego sobie tempa i po zaciętej walce uległa pod koniec w stosunku nieco wyższym, bo 5:2 (2:1). Prawie do ostatniej chwili gra była równorzędna, ale na 10 minut przed końcem miejscowi zdobywają 3 bramki, przesadzając w ten sposób wynik na swoją korzyść.

Warto zaznaczyć, że zarówno w Katowicach jak i w Dąbrowie Górniczej goście byli przyjęci nadzwyczaj serdecznie.

L. K.

Z R. T. K. S. „SARMATA“.

Nowy lokal R. T. K. S. „Sarmata” mieści się w Szkole Tramwajowej przy ulicy Młynarskiej Nr. 2.

POCIŚK (KOMB.) — SOKOLETA 2:1 (1:0).

Towarzystwie spotkanie na boisku Pociśku w Rembertowie, pomiędzy Pociśkiem a Sokolekami, zakończyło się zdecydowanym i zasłużonym zwycięstwem fabrycznego klubu w stosunku 2:1 (1:0).

Przedmecz pomiędzy drugimi drużynami

wygrał również Pociśk, w stosunku 5:0 (3:0).

RUCH - CZARNI 1:1 (0:0).

Onegdaj rozegrano w Radomiu spotkanie piłkarskie z cyklu gier o mistrzostwo kl. A. W. O. Z. P. N-u między stołecznym Ruchem, a tamtejszymi Czarnymi.

Zawody przyniosły rezultat remisowy, nie wykazując wyższości żadnej ze stron.

Bramkę dla Ruchu uzyskał Danielczuk, dla gospodarzy Burghardt.

Obecny stan rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Orkan 3 pkt., 2) Skra 2 pkt., 3) Czarni 2 pkt., 4) Korona 2 pkt., 5) R. K. S. 1 pkt., 6) Varsavia 1 pkt., 7) Ruch 1 pkt., 8) Makabi 0 pkt.

POLSKI G. ŚLĄSKI-NIEMIECKI G. ŚLĄSK 2:2 (2:1).

Reprezentacyjna drużyna Górnośląskiego Okręgowego Zw. P. N. rozegrała onegdaj w Bytomiu mecz z przedstawicielami niemieckiego G. Śląska, uzyskując wynik remisowy 2:2.

Przed kłosem uratował Polaków znakomity „graikceper” Kisielński, któremu w lwiej części należy zawdzięczać uzyskany rezultat. Punkty dla gości zdobyli Zajac i Konieczny. Należy zaznaczyć, iż reprezentacja polska wystąpiła w nader osłabionym składzie.

BIEG ROZSTAWNY PUCK-WARSZAWA.

Wczoraj rozpoczął się zorganizowany przez organizację Przysposobienia Wojskowego Pomorzanie i Wojskowy Klub Sportowy D. O. K. VIII bieg rozstawny z Pucka do Warszawy na przestrzeni około 400 klm.

W biegu bierze udział przeszło 2000 Powstańców i Wojaków oraz kilkudziesięciu kolarzy wojskowych.

Delegacja P. W. w osobach pp. Gogi, Bernaczka, Burunewskiego oraz mjr. Stuwara, Kempinńskiego i kpt. Wandtkego pod przewodnictwem mjr. S. G. Morońskiego wręczyła w specjalnej audjencji w dniu 3 maja w Warszawie „Latawiec Morską” p. Marszałkowi Piłsudskiemu wraz z adresem i wykazem drogi biegu.

Z Teatrów świetnych

Apollo. „Księżna gdańska”. Nad program film z pogrzebu tow. Feliksa Perla. Styłowy. „Ubóstwiają slinks”. Komedja. „Księżniczka szelmutka”. Splendid. „W przedślubną noc”. Filharmonja. „Ta, która odmówić nie może”. Wodewil. „Trzeci szwadron”. Piace. „Panienna bez przeszłości” czyli 7 cówek p. Gyurkowiczowej. Pan i Corso. „Taniec na sercach”. Casino. „Turniej miłości w boksu”. Światowid. „Wielka Parada”. Colosseum. „Niewolnicy morza”. Kinematograf miejski. „Granica w płomieniach”.

Z KONCERTÓW

Wieczór pieśni Z. Temnickiej. — G. Ginzburg na piątkowym koncercie symfonicznym w Filharmonji.

Bardzo dodatnie wrażenie wynieśli słuchacze z pierwszego w Warszawie recitalu p. Zofji Temnickiej. Sopran artystki, choć niezawsze w górze pewny pod względem intonacji, brzmiał ładnie, wyróżnił się bogactwem skali kolorytu i subtelnie wyszukanymi cieniów. Z pomiędzy licznych, muzycznie interpretowanych i artystycznie wykonanych pieśni, francuskie i włoskie (Pick-Mangiagalli, O. Respighi). Mimo nierychłej czasu dykcji, zwłaszcza w języku francuskim, kompozycje podobały się ogólnie. Świetny akompaniament p. S. Orłowa dodał im jeszcze uroku.

Każdy, nawet najbardziej dojrzały artysta, posiada lepsze i gorsze momenty w swojej sztuce. Muzycy-twórcy i odwrotcy wiedzą o tem doskonale z własnej praktyki. I. zw. natchnieniem określamy wzloty; jak ognia i niebezpieczeństwa strzegą się chwil, w których w muzyce nie mają nic do powiedzenia, w których przemęczona wyobraźnia daje im mniej lub więcej suche zbiorowiska dźwięczących akordów i tematów.

P. Ginzburg nie czuł się dobrze w koncercie b-moll Czajkowskiego. Orkiestra krepowała go, nie pozwalała mu na lekkie rubata. Solista nie łączył się też dobrze z zespołem orkiestry, mimo czujnej i doświadczonej dykcji p. Młynarskiego. Młodzieńki laureat konkursu szopenowskiego miał dużo kłopotu z opanowaniem siebie i będzie musiał zaliczyć swój ostatni występ do mniej szczęśliwych. Co nie przeszkadza, że „bis” Skrybina i Liszta mówili głośno o niepospolitym talencie pianisty.

„Ekstaza” Skrybina pod dyr. p. Młynarskiego świetnie zakończyła program piątkowy. Wielkie linje tego poematu, szeroko przygotowane crescendo i ostatni trójdzwięk C dur kończący długi łańcuch nierozwiązyjących się dysonansów — pozostają zawsze w pamięci.

H. D.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Pan Twardowski”
Narodowy
o 8-ej „Farys”
Letni
o 8-ej „Panna Marcelina”

Teatr Wielki. Dzisiaj o 3-ej popoł. „Straszny Dwór”. Wieczorem o 8-ej balet L. Rózyckiego „Pan Twardowski”. Jutro ostatni występ p. Teiko Kawy w „Mme Butterfly”.
Teatr Narodowy. „Farys”.
Teatr Letni. Dzisiaj „Panna Marcelina”.
Teatr Polski. Dzisiaj o godz. 3 i pół po cenach zniżonych „Dzieje Grzechu”. Wieczorem „Adrianna Lecouvreur”.
Teatr Mały. O godz. 12 w pol. „Świt dzień i noc” po cenach najniższych. O godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Azais”. Wieczorem „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Premjera „Ewy” Lehara w Teatrze Messal-Niewiarowska. W środę dnia 4-go maja b. r. występuje Teatr Messal - Niewiarowska z premierą operetki Lehara „Ewa” s. Lucyną Messal oraz z Kazimierą Niewiarowską. Do operetki dodany będzie dodatk Nr. 5, którym cały zespół pożegna się z Warszawą. Premiera ta będzie ostatnią w tym sezonie, gdyż cały zespół operetki warszawskiej udaje się w pełnym składzie na wielkie tournée zagranicę. „Ewa” grana będzie w Warszawie tylko siedem razy. Dzisiaj i jutro „Adieu Miami”.

Teatr Cwiłickiej i Fertnera. Dzisiaj przedstawienie o godz. 4 popoł. „Mecenas Bołbec i jego żona”, wieczorem „Ta, która zwycięża”.

Teatr Odrodzenia (na Pradze). Dzisiaj premiera „Malżeństwo Loti”.

Teatr Sztuki Tancerzej (Długa 19). Dzisiaj o godz. 8.30 występ Baletu Plastycznego Tańsiany Wysocłej.

Perskie Oko. Dzisiaj „Warszawa znów się bawi”.

Teatr Qui Pro Quo. Jeszcze tylko kilka dni „Podwójny nelson”.

Teatr „Olimpia”. Nr. 7. „Finis Magistratus”. „Nietoperz”. „Ciotka ma głos”.

Drugi wieczór pieśni Orca Wasilewskiej. W środę, dnia 4-go maja odbędzie się w sali Konserwatorium drugi wieczór pieśni Marjji Orca - Wasilewskiej. W kostiumach zastosowanych do epok wykona p. Wasilewska szereg pieśni XV, XVI, XVII i XVIII-go w. Kasa: Chodowiecki, Kr. Przedmieście 9.

Ada Sari w Konserwatorium. W czwartek dnia 5 maja koncert mistrzowski w sali Konserwatorium z udziałem Ady Sari. W programie arje operowe i pieśni. Kasa: Chodowiecki, Kr. Przedmieście 9.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism - codziennie od 7 - 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

ŻEBRANINA
DLA EX-KAISERA,

Czy dobry interes sprytnego oszusta.
Gra na łatwości monarchistów niemieckich

Jak donosi „Berliner Volkszeitung”, pewien wydawca niemiecki Paul Richter rozesłał z ramienia Zjednoczenia Niemieckich Organizacji Monarchistycznych, listy do różnych firm o treści mniej więcej następującej:

Szanowny Panie!
Dorocznym wyczajem Jego Cesarz. Mości Wilhelm II w Doorn — przyjmuję łaskawie życzenia wielkonoce Narodu Niemieckiego i Młodzieży Bismarka, której mam zaszczyt przewodzić. Ponieważ w zeszłym roku szereg firm wysłało Cesarzowi podarki wielkonoce, przyszło mi na myśl, żeby zaprosić berlińskie firmy do wysłania darów dla Jego Cesarz. Mości. Rozumie Pan chyba, że Kajzer ucieszy się wernością niemiecką dla Jego Osoby i dla starych znaków cesarskich. Proszę napisać, jakiego rodzaju i jaką ilość darów Wielmożny Pan zaoferuje a wysłamy niezwłocznie gońca dla odebrania ich (tu następuje szereg adresów i informacyj).

Dar Pana dozna zaszczytu znalezienia się na stole cesarskim, specjalnie przeznaczonym dla darów wielkonoconych. Na kartonie pudła podejmuję się bezinteresownie wydrukować firmę Pana dla uświadomienia Cesarza o ofiarodawcy.

Otrzymanie daru pokwituje Panu specjalnym listem sam cesarski Marszałek dworu. Jednocześnie proszę Szanownego Pana o dyskrecję ze względu na warunki polityczne, w jakich żyjemy. Do tajemnicy nie powinien być nikt dopuszczony. O uwzględnieniu propozycji proszę i ja osobiście. Ponieważ w piątek wieczorem jadę do Jego Cesarz. Mości do Doorn, dary muszą być w moim posiadaniu najpóźniej do piątku po południu. Z szacunkiem

Paul Richter
wydawca gazety.
Należy wziąć pod uwagę, że Kajzer, mimo tragicznego dla Niemiec wyniku wojny, posiada parę pałaców, will, 300.000 morgów ziemi i w bankach gotówką 15 milionów złotych marek.

Dodatek nadzwyczajny

Warszawa, SOBOTA 23 Kwietnia 1927 r.

NUMER 111.

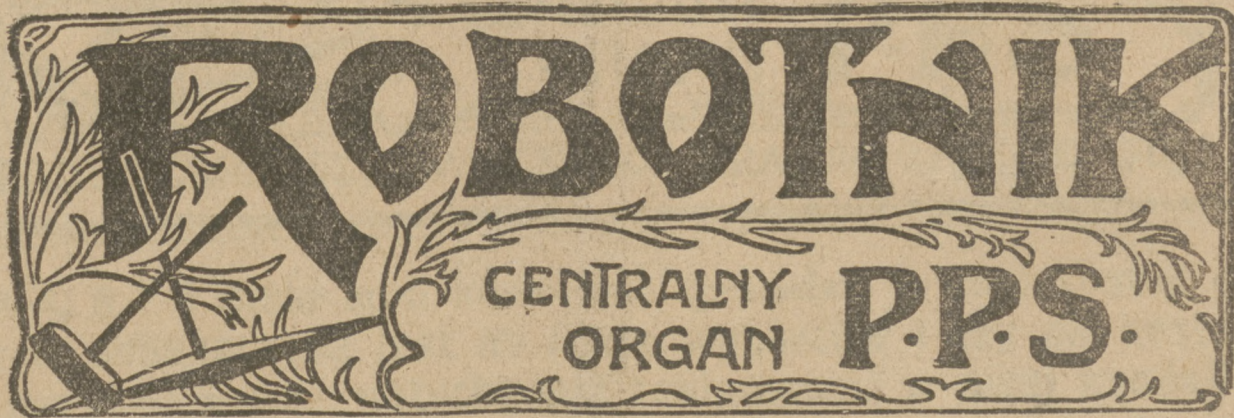
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpo-
wiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

WYGRANA SPRAWA „ROBOTNIKA” Z PAST’A

**Nowe opłaty są bezprawne —
powiada wyrok sądowy.**

TRYUMF SŁUSZNOŚCI. — POTĘPIENIE PAST’Y.

Dziś o godz. 12-ej w południe ogłoszony został wyrok w Sądzie Pokoju VI okręgu m. st. Warszawy w sprawach wytoczonych przez adw. Józefa Blocha w imieniu „Robotnika” oraz własnym, i przez adw. Drzewieckiego — przeciwko Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej.

Sąd Pokoju wyrokiem swym uznał że

Zmiana taryfy abonamentowej ogłoszona przez P. A. S. T. w pismach pozbawiona jest mocy obowiązującej wobec czego w kwartale drugim roku bieżącego winna być uiszczona opłata w wysokości dotychczasowej, bez jakichkolwiek nadwyżek i bez względu na ilość połączeń.

Na rzecz „Robotnika” zasądzono kosztów procesowych od PAST’Y. zł. 25.

Niezależny Sąd Rzplitej, na który nie mają wpływów żadne czynniki poboczne, wydał swój wyrok sprawiedliwy.

Praktyki PAST’y zostały potępione przez sądy najbardziej powołane do rozstrzygania sporu między PAST’A a oburzonem społeczeństwem,

Czekamy na decyzję Rządu, który musi zmienić swoje stanowisko wobec tego wyroku.

